Echo Gminy Ksawerów

GAZETA SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO KSAWERÓW • WOLA ZARADZYŃSKA • NOWA GADKA

Rok X nr 2 (79) ISSN 2084-5561 luty / marzec 2021 www.gmina.ksawerow.com egzemplarz bezpłatny

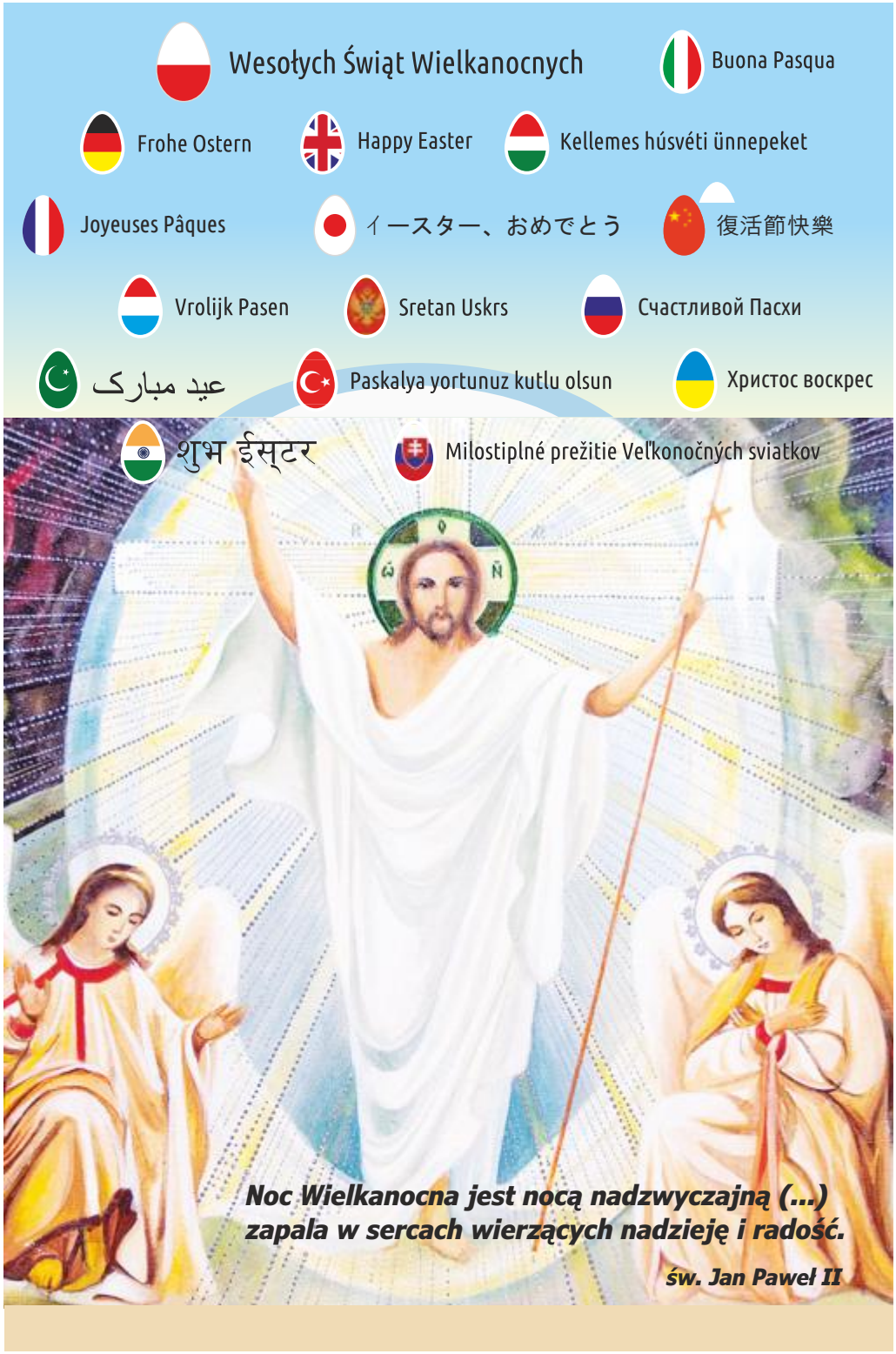

W numerze

Przesłanie Arcybiskupa Rysia dla wiernych z gminy Ksawerów

strona 2

Takiej palmy wielkanocnej próżno szukać w całym powiecie!

strona 3

Dbajmy o zdrowie i prowadźmy normalne życie

Fot. Archiwum

strona 4

Przesłanie Arcybiskupa Rysia dla wiernych z gminy Ksawerów

Wywiad z Jego Ekscelencją Księdzem Arcybiskupem Grzegorzem Rysiem, Metropolitą Łódzkim, specjalnie dla "Echa Gminy Ksawerów".

Rozmawiamy przed Wielkanocą. Minął rok od wybuchu pandemii. Musimy chronić nasze zdrowie, co wiąże się z koniecznością izolowania się od innych. Bardzo wiele osób mówi o samotności i potrzebie wspólnoty.

Nie można spotykać się w wielkich zgromadzeniach, ale zawsze możliwe są te najważniejsze relacje - rodzinne. Jeszcze do końca nie wiemy, jak będziemy przeżywać Wielkanoc, ale pewnie w sposób podobny do ubiegłego roku, z naciskiem na wspólnotę domową. Co jest głęboko zakorzenione w pierwotnym doświadczeniu wiary, bo w Pierwszym Przymierzu Pascha była uroczystością rodzinną, przeżywaną nie w świątyni, lecz w domu. Natomiast gdy chodzi o większe zgromadzenia, trzeba organizować je teraz tak, jak to jest możliwe. Tym, którzy nie mogą w nich uczestniczyć, bo nie pozwolą na to ograniczenia dotyczące liczby osób na mszy w kościele, trzeba stworzyć możliwość udziału w najważniejszych momentach liturgicznych przez internet czy inne media. Papież Franciszek napisał list apostolski o św. Józefie, ukazujący Józefa jako człowieka, który to, co trudne, potrafi przekształcić w szansę. Tu będzie podobnie: Wielkanoc znów będzie trudna, ale ta trudność jest też szansą. Być może w Polsce byliśmy za bardzo przyzwyczajeni do masowego przeżycia religijnego, z pewnym uszczerbkiem dla podkreślania wymiaru głęboko osobistego, indywidualnego. Czasem brakowało nam wrażliwości na konkretną osobę, indywidualne sytuacje. Łatwiej urządzać rzeczywistość w Kościele pod ogromną grupę, widzieć wszystko w dużych liczbach. Ale w chrześcijaństwie nie o to idzie. Wiara musi mieć wymiar głęboko osobisty. Jest wspólnotowym doświadczeniem, ale bardzo liczy się to, co osobiste. Teraz jest może szansa uzupełnienia w naszym przeżywaniu wiary tego, na co nie zwracaliśmy dość uwagi w tak zwanej "normalności".

Fot. ks. Paweł Kłys

Arcybiskup Grzegorz Ryś Metropolita Łódzki

Staramy się nie tracić ufności w to, że nie jesteśmy sami. Że mimo iż bywamy odizolowani od innych, wciąż możemy liczyć na wspólnotę, której jesteśmy częścią. Czy ten czas, ostatnie kilkanaście miesięcy, może być dla nas formą sprawdzianu? Przygotowując się do Wielkanocy, myślimy o drodze krzyżowej Chrystusa. Jednocześnie we własnym życiu przeżywamy bardzo trudne chwile, musimy wytrwać, a często czujemy się samotni.

Zaryzykowałbym twierdzenie, że Pan Jezus nie wchodziłby na drogę krzyżową, gdyby wiedział, że nikt inny nią nie chodzi. Krzyż jest naszym doświadczeniem, w każdym przypadku innym, bo to, co jest krzyżem dla mnie, nie jest krzyżem dla kogoś innego. To indywidualne doświadczenie. Droga życia każdego człowieka staje się w pewnym momencie drogą krzyżową. Nie jest nią zawsze, ale są takie chwile. Bożą odpowiedzią na takie momenty w naszym życiu jest wcielenie Syna Bożego i jego droga krzyżowa. Powinniśmy uczyć się wrażliwości takiej, by widzieć obok siebie tych, którzy cierpią. Wszyscy cierpią. Niektórzy jednak bardziej. Dziś w nocy umarła mama moich przyjaciół.

Dla nich ta Wielkanoc będzie więc innym doświadczeniem niż dla mnie. Trzeba się rozejrzeć. Są obok ludzie potrzebujący teraz wsparcia bardziej. Ktoś, kto żyje samotnie. Ktoś, kto jest seniorem i nie wiadomo, czy będzie miał pokarmy na Wielkanoc. Potrzeba w nas wrażliwości. Od tej strony to jest rzeczywiście próba.

Wcześniej żyliśmy w "czasach indywidualizmu". Teraz widzimy, jak potrzebna jest wspólnota, jak ważne jest to, by wyciągać do siebie pomocną dłoń.

Jest głębokie przesłanie kryjące się w chrześcijaństwie, że człowiek nie potrafi zrealizować siebie inaczej niż w relacjach z innymi. Pan Jezus mówi: kto szuka siebie, straci siebie. Jeśli ktoś myśli, że koncentrując się wyłącznie na sobie, buduje siebie i się rozwija, to przesłanie chrześcijańskie mówi, że ulega on iluzji. W ten sposób nikt się nie rozwija. Potrzebujemy drugiej osoby, by stawać się sobą. Potrzebujemy relacji. Bez niej karlejemy, zamiast rosnąć. Są sytuacje graniczne, które tego uczą. Rozmawiałem z wieloma osobami nie mogącymi przeboleć śmierci bliskich, z którymi nie mieli możliwości się pożegnać. Co jest tym bardziej uderzające, im bardziej pamiętamy, jakie panowało podejście do śmierci przed pandemią, to znaczy: żeby "nie widzieć", odsunąć jak najdalej od siebie. Teraz widzimy tę drugą stronę. Ale też siebie samych - że my zostajemy w biedzie niedopełnionej relacji, niewypowiedzianego ostatniego słowa, niewykonanego ostatniego gestu. Ważne, byśmy tę wrażliwość, która ewidentnie się w nas teraz budzi, zachowali na czas po pandemii.

To ogromne wyróżnienie, że Ksiądz Arcybiskup udziela wywiadu gazecie naszego samorządu terytorialnego, dla naszej małej społeczności. Czy możemy prosić o przesłanie wielkanocne dla wspólnoty wiernych z gminy Ksawerów?

Mówicie o małej wspólnocie. Pan Jezus jest mocarzem maleńkości. Małe ma w sobie szereg wielkich atutów. Na przykład jeśli chodzi o doświadczenie wspólnoty. Inaczej buduje się wspólnotę w małej miejscowości, inaczej w mieście liczącym 700 tys. mieszkańców. Życzę mieszkańcom gminy Ksawerów wykorzystania szans ukrytych w tym, że są taką, a nie inną społecznością. Życzę wzajemnej na siebie wrażliwości, poznania siebie, swoich potrzeb, wspierania się. Tym, którzy są wierzący życzę, by czerpali siłę z doświadczenia paschalnego. Z tego, że warto czasami sobie samemu "umrzeć", żeby z innymi zmartwychwstać.

Niebawem Ksiądz Arcybiskup odwiedzi Ksawerów.

Przyjadę do Ksawerowa 24 maja. W tym dniu w Parafii Matki Boskiej Częstochowskiej odbędzie się bierzmowanie.

Rozmawiała Joanna Poros

Świąteczne życzenia od naszych włodarzy

Wszystkim mieszkańcom gminy Ksawerów życzymy Świąt Wielkanocnych wypełnionych nadzieją budzącej się do życia wiosny i wiarą w sens życia.

Pogody w sercu i radości płynącej z faktu Zmartwychwstawnia Pańskiego oraz smacznego Święconego w gronie najbliższych osób i mokrego Śmigusa-dyngusa.

przewodniczący Rady Gminy Arkadiusz Jędrzejczyk wraz z radnymi

wójt gminy Ksawerów Adam Topolski wraz z pracownikami Urzędu

Fot. Archiwum

Takiej palmy wielkanocnej próżno szukać w całym powiecie!

Panie i panowie z Koła Gospodyń Wiejskich w Nowej Gadce przygotowali palmę wielkanocną o wysokości 3,5 metra, w której znalazło się 513 bibułowych kwiatów, przeplecionych kolorowymi wstążkami. Całość została ozdobiona trawą dekoracyjną i gałązkami wierzby.

Przy tworzeniu palmy udział brało 20 osób. Każda z nich miała swój wkład w pracę. Zadbano m.in. o specjalną bibułę florystyczną, suszone rośliny czy ozdobne detale. Wspólne przygotowanie bibułowych kwiatów zajęło ponad 30 godzin! Pomysł na ułożenie palmy, podobnie jak dwa lata temu, zaczerpnięty został z tradycji ludowych.

Redakcja

Fot. Red.

Autorzy oryginalnej palmy wielkanocnej przy świetlicy wiejskiej w Nowej Gadce

Fot. Red.

W trakcie wycinania i układania bibułowych kwiatów

Dbajmy o zdrowie i prowadźmy normalne życie

Rozmowa z kierownikiem Kliniki Chorób Wewnętrznych, Astmy i Alergii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi prof. Piotrem Kuną, leczącym pacjentów zarażonych koronawirusem SARS-CoV-2.

Fot. Archiwum

Profesor Piotr Kuna

Panie Profesorze, rozmawiamy na początku marca, aktualne statystyki dotyczące koronawirusa są niepokojące. Liczba zakażonych rośnie szybciej niż się spodziewano. Jeszcze pod koniec lutego minister zdrowia przekazywał informacje, z których wynikało, że w szczycie trzeciej fali koronawirusa, przewidywanym na przełom marca i kwietnia, osiągniemy w Polsce poziom 10-12 tys. zachorowań dziennie. Tymczasem już miesiąc przed przewidywanym szczytem przekroczyliśmy liczbę 15 tys. zakażonych dziennie. Budzi to Pana obawy?

Nie czuję niepokoju. W przypadku tych danych mówimy o liczbie dodatnich wyników testów na obecność wirusa. Testy polegają, jak wiadomo, na tym, że pobiera się od pacjentów wymazy, a następnie bada się je metodą PCR. To badanie bardzo czułe. Wykrywa obecność genów wirusa, co nigdy nie oznacza jednak automatycznie, że ten wirus jest aktywny i że on w tym momencie wywołuje u danej osoby chorobę. Aż 80 proc. przetestowanych osób, u których stwierdzono dodatni wynik, nie ma żadnych objawów ani dolegliwości. Ci ludzie nie chorują, mają tylko dodatni wynik badania wirusologicznego. W Polsce nie wykonuje się powszechnie badań nad tym, czy takie osoby w ogóle zarażają innych. Dlatego, że aby przeprowadzić takie badanie, trzeba pobrać od nich wymaz, a następnie hodować wirusa i zarażać nim żywe komórki. Takie badania w Polsce wykonuje się tylko do celów naukowych. Natomiast nie do celów diagnostycznych. Nam trudno powiedzieć, ile z osób, które uzyskały dodatni wynik na obecność wirusa po badaniu metodą PCR w rzeczywistości ma w sobie żywego wirusa i jest zdolna do zakażania innych, do przenoszenia wirusa oraz ewentualnie do rozwinięcia u siebie samego choroby COVID-19. Bo COVID-19 to choroba - mamy już objawy, takie jak gorączka, osłabienie, kaszel, bóle mięśni, duszność, utrata węchu i smaku. Dla mnie ważniejszym parametrem, jeśli chodzi o przekazywane dane, jest liczba zajętych łóżek w szpitalach. Rzeczywiście ten parametr – liczba zajętych łóżek – urósł w ciągu ostatnich dwóch tygodni z około 12 tys. do prawie 16 tys., czyli o ponad 30 procent. O tym, czy zachorujemy czy nie, decyduje między innymi to, jaką dawkę wirusa, ile cząsteczek tego wirusa wchłoniemy do naszych dróg oddechowych. Od razu powiem, że zarażamy się głównie drogą kropelkową, przez inhalację. Zakażanie się drogą dotyku – poprzez dotykanie powierzchni mebli, klamek, poręczy, na których obecne mogą być cząsteczki wirusa – jest prawie niemożliwe, takie przypadki nie są opisywane.

Zarażamy się także poprzez oczy?

Człowiek, który ma w swoich w drogach oddechowych koronawirusa zdolnego do zakażenia innych osób, oddychając, wytwarza aerozol wirusowy. Ten aerozol utrzymuje się potem w powietrzu przez około 2-4 godziny. Mówimy o pomieszczeniach zamkniętych. Bo poza pomieszczeniami zamkniętymi, na wolnym powietrzu, szansa na zakażenie się wirusem jest minimalna. Tysiąc razy mniejsza niż w pomieszczeniu zamkniętym. Zakazimy się, jeśli wejdziemy do pomieszczenia, w którym jest duże stężenie wirusa i jeśli będziemy przebywać w tym pomieszczeniu przez co najmniej 15 minut.

Zakażamy się przede wszystkim poprzez kontakt wirusa z nabłonkiem dróg oddechowych – czyli nabłonkiem nosa i gardła,a także poprzez kontakt ze spojówkami oczu. Gdy jesteśmy alergikami, na nasze oczy padają pyłki roślinne, co wywołuje alergiczną reakcję organizmu. Podobnie dzieje się w przypadku wirusa – cząsteczki wirusa padają na spojówkę. Nie musimy trzeć oczu rękoma. Wystarczy, że wejdziemy do pomieszczenia, w którym obecny jest wirus – wirus ten może osiąść na naszych spojówkach, a następnie przejść ze spojówek do nosa. Ale, jak powiedziałem, musielibyśmy przebywać w takim zamkniętym pomieszczeniu przez co najmniej 15 minut. Aby chronić się przed zakażeniem i rozwinięciem się infekcji wirusowej pomieszczenia należy w okresie pandemii intensywnie wietrzyć. To jedna rzecz. Następna to stosowanie oczyszczaczy powietrza, które wychwytują wirusy, oraz używanie lamp UV, zabijających wirusa. Przy czym, jeśli chodzi o lampy UV, uwaga: jeśli cząsteczki koronawirusa będą obecne w miejscu, do którego nie dociera światło UV, ten wirus tam przetrwa, dlatego lepsze są urządzenia przepuszczające powietrze przez silne promieniowanie UV umieszczone w jego wnętrzu. Przed wirusem w pomieszczeniach zabezpieczamy się również nosząc maseczki i zachowując dystans. Maseczki są oczywiście ważne, ale dowody wskazują, że ważniejsze od maseczek jest utrzymywanie dystansu dwóch metrów pomiędzy ludźmi. Kiedy mówimy, wydostający się podczas mówienia z naszych ust aerozol – mogący zawierać wirusa – sięga na odległość mniej więcej 1,5 metra. A więc oprócz maseczek bardzo ważny jest dystans. Jeśli nosimy maseczki, ale nie utrzymujemy dystansu, nadal jesteśmy narażeni na zakażenie w pomieszczeniach zamkniętych. A wracając do wietrzenia pomieszczeń: ważne, by w ciągu godziny powietrze w pomieszczeniu kilka razy się wymieniło. Dlaczego? Bo krytyczne jest 15 minut. Aby zarazić się i zachorować na COVID, trzeba być eksponowanym na wirusa przez kwadrans. Więc na przykład spotkanie trwające tylko 2-3 minuty w zasadzie nie ma znaczenia, jeśli chodzi o ryzyko zakażenia się tym wirusem.

A jeśli mijamy się na ulicy - nie w pomieszczeniu, lecz na otwartej przestrzeni? To trwa zaledwie moment. Jednak maseczki, zgodnie z obowiązującymi obostrzeniami, musimy przecież nosić także na zewnątrz.

W Danii przeprowadzono badanie, w ramach którego 3 tys. osób nosiło maseczki, a drugie 3 tys. nie nosiło. Wynik był taki, że nie stwierdzono, by te osoby, które maseczek nie nosiły, chorowały częściej. To była Dania – Kopenhaga, tamci ludzie utrzymywali dystans. Dystans jest ważniejszy niż maseczki. Druga rzecz: my praktycznie w ogóle nie zarażamy się na wolnym powietrzu. Nie zarażamy się też, podróżując samolotami, bo w samolotach jest bardzo dobry system oczyszczania powietrza. Nie ma do tej pory prac, które pokazywałyby, że osoby podróżujące samolotami zarażają się tam wirusem, nawet jeśli do samolotu wsiada razem z innymi ktoś, kto jest zarażony. W tej chwili, na początku marca, mamy w Polsce 15 tys. zakażonych dziennie. Dla mnie, jak już mówiłem, ważniejsze, jeśli chodzi o przedstawiane dane, jest to, ile osób leży w szpitalu, w tym na OIOM-ie. Mamy mniej więcej 30 tys. miejsc w szpitalach gotowych na chorych na COVID-19. Czyli można powiedzieć, że na początku marca mamy jeszcze rezerwę w wysokości 15 tys. miejsc. Zatem w tej chwili nie ma obaw, że nagle szpitale się zapełnią, zamkną, że będziemy niewydolni. Dlaczego liczba zachorowań rośnie teraz? Główna przyczyna to sezon. Marzec to sezon na infekcje koronawirusowe (koronawirusy to wirusy RNA z rodziny Coronaviridae; pierwsze koronawirusy wywołujące zachorowania u ludzi opisano w latach 60. XX w., do tej pory opisano siedem gatunków koronawirusa zagrażających człowiekowi, cztery z nich wywołują objawy zwykłego przeziębienia, typowego dla okresu jesienno-zimowego – red.). Wirusy te mają skłonność do zarażania nas w miesiącach: październik, listopad, luty, marzec oraz na początku kwietnia. W drugiej połowie kwietnia wirusy te samoistnie zaczynają się „wygaszać" i jest mniej zachorowań. Rzeczywiście może być tak, że szczyt zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2 nastąpi mniej więcej pod koniec marca lub na początku kwietnia (ciąg dalszy na następnej stronie).

Szczyt zakażeń koronawirusami - innymi niż SARS-CoV-2, ale z tej samej grupy - co roku przypadał właśnie na taki okres, wirusy te mają taki mechanizm infekowania. Zatem koronawirus, z którym teraz się mierzymy, zachowuje się przewidywalnie. Jeśli chodzi o stosowane obostrzenia - Wielka Brytania wprowadza najsurowsze obostrzenia ze wszystkich krajów europejskich, a jednocześnie w Wielkiej Brytanii jest najwięcej zachorowań i zgonów. To pokazuje, że nie zawsze wprowadzane obostrzenia korelują z liczbą zachorowań. Z drugiej strony najbardziej luźne podejście do tego ma Szwecja – do niedawna jeszcze nie noszono maseczek, nie było ograniczeń. Oczywiście Szwecja ma dość dużo zgonów, ale mniej niż Anglia. Wynika to z tego, że w Szwecji jest bardzo liczna populacja osób starych, powyżej 80 roku życia. W Polsce ludzie żyją średnio 77 lat. W Szwecji – 83 lata. Wiadomo, że gdzie mamy dużą populację ludzi starych – a to dotyczy np. Szwecji, Włoch, Hiszpanii – tam większa liczba ludzi może umrzeć, bo ludzie w starszym wieku są bardziej schorowani, mają słabsze organizmy. Istnieją jeszcze inne czynniki wpływające na liczbę zachorowań na COVID-19 i zgonów z tego powodu. Okazuje się, że jeśli ktoś jest systematycznie poddawany działaniu niewielkich dawek wirusa – podkreślam: niewielkich, takich, które nie są w stanie wywołać choroby – ten ktoś nabiera odporności, uodparnia się na wirusa.

Co zatem sądzi Pan Profesor o izolacji w czasie pandemii?
Izolacja jest potrzeba, jednak do pewnego stopnia. Jednocześnie warto, by populacja, szczególnie ludzi młodych, zdrowych, silnych poddawana była działaniu niewielkich dawek wirusa, bo w ten sposób ludzie nabiorą naturalnej odporności i to jest udowodnione. Taką drogą między innymi poszła Szwecja. Tam zgony z powodu wirusa są tylko wśród ludzi starych, nie ma tam zgonów osób młodych.

Jak długo w organizmie ozdrowieńca utrzymują się przeciwciała koronawirusa?
W Szwecji wykonano badanie z udziałem 30 tys. ozdrowieńców. Ustalono, że odporność, mierzona jako aktywność przeciwciał neutralizujących wirusa, utrzymywała się u nich przez pięć miesięcy. Potem badano dalej i okazuje się, że w tej chwili mamy już dane za osiem miesięcy. Po ośmiu miesiącach odporność u wszystkich 30 tys. badanych nadal jest obecna.

Leczy Pan Profesor chorych na COVID-19. Powiedział Pan wcześniej, że aż 80 procent przetestowanych osób, u których stwierdzono dodatni wynik na obecność SARS-CoV-2, nie ma dolegliwości. Co z pozostałymi 20 procentami? Jedni przechodzą chorobę w lżejszy sposób, inni – bardzo ciężko.
W COVID-19 mamy trzy fazy choroby. Pierwsza to faza, można powiedzieć, bezobjawowa. W przypadku większości osób, 80 procent, jest bezobjawowo, nic się nie dzieje. Z kolei u 20 procent zakażonych rozwijają się jakieś objawy. To proste objawy: gorączka, kaszel. Takie ma większość z tych 20 procent. I nic więcej. To lekki przebieg choroby. Potem mamy chorych o umiarkowanym przebiegu. U tych osób występuje zapalenie płuc. W przebiegu zapalenia płuc dochodzi do niewydolności oddechowej. Ci pacjenci wymagają leczenia szpitalnego, podania tlenu. Ale również zdrowieją i, można powiedzieć, po dwóch tygodniach są zdrowi. Jest wreszcie trzecia grupa, u której przebieg choroby jest ciężki – u takich chorych dochodzi do powikłań. Te powikłania to: zespół ostrego uszkodzenia układu oddechowego, sepsa, ciężka niewydolność oddechowa. Ci pacjenci muszą być zaintubowani, leczeni pod respiratorem. Przykro to mówić, ale 90 proc. osób wymagających intubacji umiera. Jest jeszcze kolejny etap, mianowicie powikłania zatorowo-zakrzepowe. Tworzą się zakrzepy w naczyniach, zatory, dochodzi do udarów mózgu, zawałów serca, zatorów w płucach. Ci chorzy też umierają często. Musimy pamiętać, że COVID to pierwotnie infekcja wirusowa dróg oddechowych – może się w tej infekcji rozwinąć wirusowe zapalenie płuc, którego nie leczymy antybiotykami, lecz sterydami. Jednak COVID to również zmiany naczyniowe i powikłania naczyniowe, które często rozwijają się później, kiedy nam się wydaje że chory już pokonał zapalenie płuc. Do tego często te zdarzenia przebiegają bardzo gwałtownie, to różni infekcję koronawirusem od infekcji innymi wirusami oddechowymi.

Czy jeśli ktoś już wcześniej cierpiał na schorzenie związane z układem sercowo-naczyniowym, po zarażeniu się koronawirusem problemy te jeszcze się pogłębią?
Jeżeli mamy zwężone naczynia, np. przez zmiany miażdżycowe, krew przez to naczynie przepływa z trudnością. Gdy dojdzie do tego jeszcze infekcja koronawirusem, wywoła ona w naczyniu stan zapalny. Stan zapalny powoduje, że naczynie jeszcze bardziej się zwęża, a do tego zwiększa się zdolność do powstawania skrzeplin i naczynie może się zatkać. Czyli to naczynie jest już zwężone, a dodatkowo zostaje zatkane przez proces zapalny wywołany wirusem. Jeżeli weźmiemy pod uwagę zdrowe osoby, ryzyko, że zdrowy człowiek umrze z powodu tego wirusa, jest rzędu 1 na 1000. Ale jeśli weźmiemy osobę, która cierpi na nadciśnienie tętnicze, ryzyko, że taka osoba umrze w wyniku infekcji koronawirusem wynosi już 50 na 1000. A jeśli ktoś ma niewydolność krążenia, to jest to już 100 na 1000. W przypadku osoby, która ma nadciśnienie, a dodatkowo niewydolność krążenia i cukrzycę - robi się już z tego 300 na 1000. Im więcej chorób, tym większe ryzyko, że możemy umrzeć w wyniku infekcji koronawirusem SARS-CoV-2. Od razu powiem, że to nic nowego, bo dokładnie tak samo jest w przypadku grypy. Dla nas to są znane rzeczy, w przypadku SARS-CoV-2 jest jednak taki problem, że proces chorobowy przebiega nieprawdopodobnie szybko. Co jest bardzo ważne dla nas? Jeśli ja mam swoich pacjentów, których prowadzę i leczę ich ambulatoryjnie (pacjent nie musi całą dobę przebywać w szpitalu i jest leczony, pozostając w domu – red.), to z każdym z nich rozmawiam trzy razy dziennie – rano, po południu i wieczorem. Ci pacjenci są monitorowani w domu, jest sprawdzane, jak się czują. Pacjenci są monitorowani muszą liczyć swoje oddechy, czynność serca, mierzyć temperaturę, pić bardzo dużo płynów, uzupełniać elektrolity, mierzyć poziom tlenu, tzw. saturację, przy pomocy pulsoksymetru. Jeśli widzę, że którykolwiek z parametrów pacjenta się pogarsza, to albo stosuję odpowiednie leczenie, albo wysyłam pacjenta do szpitala. Powiem krótko: z kilkuset zakażonych koronawirusem SARS-CoV-2, których leczyłem i monitorowałem, żaden nie wymagał leczenia w szpitalu. Są pacjenci, którzy np. zgłaszają się do mnie z powodu kaszlu. Ja proszę, żeby zrobili badanie, czy nie mają wirusa. I okazuje się, że uzyskują dodatni wynik testu na obecność wirusa. W tym momencie zaczynam natychmiast ich leczyć, uwzględniając infekcję koronawirusem. Przede wszystkim sprawdzam, czy są wydolni oddechowo. Jeżeli są, mogą być leczeni w domu, w warunkach izolacji. Ale rozmawiam z nimi trzy razy dziennie telefonicznie i mówię, co mają robić, by ta choroba dalej się nie rozwijała.

Panie Profesorze, dalszy ciąg naszej dzisiejszej rozmowy opublikowany zostanie w następnym numerze "Echa Gminy Ksawerów". Tymczasem przygotowujemy się do Świąt Wielkanocnych, wkrótce będziemy składać sobie życzenia.
Wielkanoc przypomina nam, że nigdy nie wolno tracić nadziei. Nawet w najtrudniejszych chwilach na końcu zawsze jest światło. Niech tegoroczna Wielkanoc przyniesie wszystkim Mieszkańcom Ksawerowa i ich bliskim nieskończone błogosławieństwo Boże, zdrowie, radość, szczęście i - wraz z powiewem wiosny - miłość do naszej ziemi i naszych bliźnich.

Rozmawiała Joanna Poros

Dowiedz się więcej na...
www.gmina.ksawerow.com

Władze gminy o przyszłości MEDiKSY i inwestycjach

Przyszłość ksawerowskiego ośrodka zdrowia była jednym z tematów wspólnego posiedzenia Komisji Budżetu, Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Samorządowo-Społecznej, a także Rady Społecznej SP ZOZ MEDiKSA. Na XXXIV Sesji Rady Gminy Ksawerów (25 lutego br.) mówiono z kolei m.in. o inwestycjach na terenie gminy.

Fot. Red.

Obrady XXXIV Sesji Rady Gminy Ksawerów

Równoczesne posiedzenie połączonych komisji i Rady Społecznej MEDiKSY trwało blisko trzy godziny. Odbyło się 23 lutego w gmachu OSP w Woli Zaradzyńskiej. Rada Społeczna negatywnie zaopiniowała zmiany planu finansowego na rok 2020 SP ZOZ MEDiKSA. Podczas posiedzenia wójt Adam Topolski zapewniał, że intencją władz gminy nie jest sprzedaż MEDiKSY, i że w grę nie wchodzi prywatyzacja. Zaznaczył jednak, że zależy na tym, by standardy usług w ośrodku zostały podniesione na wyższy poziom.

Dwa dni później w Gminnym Domu Kultury z Biblioteką w Ksawerowie odbyła się XXXIV Sesja Rady Gminy Ksawerów. Rozpoczęła się od przekazanych przez wójta informacji dotyczących inwestycji na terenie gminy. Gospodarz naszej gminy wspomniał, że prace na ksawerowskim odcinku w ramach remontu linii tramwajowej 41 przebiegają zgodnie z planem, a przebudowa ulicy Zachodniej już się rozpoczęła. W innej części Ksawerowa – ulic Tylnej i Twardej budowana jest sieć wodociągowa i sieci kanalizacji sanitarnej (patrz str. 10) .

- Jeśli chodzi o wielkość inwestycji, to obecne tematy są największe, jakie do tej pory prowadziliśmy. Apeluję również do radnych i mieszkańców gminy o zgłaszanie pomysłów na działania do realizacji w ciągu najbliższych pięciu lat. Pamiętajmy, że w związku z rosnącą ilością domów mieszkalnych, przybliżamy się do konieczności przygotowania projektu odwodnienia obszaru naszej gminy, przede wszystkim dróg – przypomniał wójt.

Planując kolejne działania "w terenie", gmina przygotowuje się jednocześnie do nowego rozdania unijnego (środki na lata 2021-2027).

W trakcie obrad radni uchwalili wszystkie projekty uchwał, które znalazły się w porządku obrad, m.in. te dotyczące: zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej dla Gminy Ksawerów na lata 2021-2025, zmian budżetu Gminy Ksawerów na rok 2021, przyjęcia sprawozdania z realizacji "Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2020 rok", czy niewyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie Gminy Ksawerów środków przeznaczonych na fundusz sołecki.

Ref. Oświaty, Spraw Społecznych i Promocji

Ksawerowianin "buduje" rakietę kosmiczną

Mowa o Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 1 S.A., którymi kieruje Marcin Nocuń, mieszkaniec Ksawerowa.

WZL1 w Łodzi przy współpracy z Wojskowym Instytutem Technicznego Uzbrojenia, rozpoczęły produkcję prototypowych podzespołów do rakiety testowej – trójstopniowego suborbitalnego systemu rakietowego do wynoszenia ładunków badawczych. Co to oznacza w praktyce? Przełom w budowie systemów nośnych w Polsce. Wyprodukowana niskim kosztem rakieta nośna, pozwoli tym, którzy do tej pory nie mieli takich możliwości, prowadzić badania w warunkach mikrograwitacji na dużych wysokościach.

Fot. WZL1

Marcin Nocuń (z prawej) z elementem - korpusem rakiety testowej

- To kluczowe przedsięwzięcie, z którego dumna jest cała załoga. Prace cały czas trwają. Niektóre podzespoły do rakiety testowej wykonaliśmy z kompozytów i lekkich stopów metali. Mam tutaj na myśli elementy precyzyjnego układu sterowania oraz silnika rakiety, które obecnie przechodzą stanowiskowe próby laboratoryjne. Gotowy produkt będziemy chcieli przetestować na terenie jednego z poligonów – mówi Marcin Nocuń, prezes zarządu, dyrektor naczelny WZL1 S.A. w Łodzi.

Redakcja

Ksawerów za 50 lat - czyli nasza pierwsza kapsuła czasu

Fot. UG Ksawerów

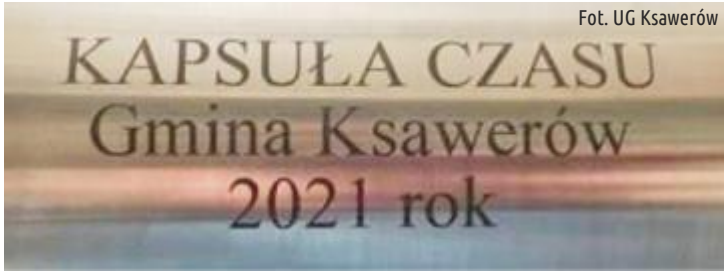

Wójt gminy Ksawerów zachęca mieszkańców, by w terminie do 30 czerwca 2021 roku, przekazywali spisane na papierze formatu A5 lub mniejszym, własne wyobrażenia – a także przewidywania i marzenia – o tym, jaka będzie gmina Ksawerów za 50 lat, jak będzie wyglądać, jak będzie się rozwijać, co się zmieni w Ksawerowie, Woli Zaradzyńskiej, Nowej Gadce.

Przekazane informacje zostaną umieszczone w Kapsule Czasu, która zostanie zakopana na terenie gminy Ksawerów i będzie otworzona przez mieszkańców równo za 50 lat. Będzie to pierwsza Kapsuła Czasu w historii naszej gminy!

Ref. Oświaty, Spraw Społecznych i Promocji

Zbieranie nakrętek - to działa!

Cieszymy się, że akcja "Zbieramy Zakrętki" działa. Nasi mieszkańcy lubią i chcą pomagać. Urząd Gminy Ksawerów otrzymuje pozytywne komentarze o pomyśle i umożliwieniu zbiórki.

Fot. Red.

Pojemnik na nakrętki stoi przed wejściem do budynku urzędu

Pytacie co dalej dzieje się z nakrętkami? Otóż przekazywane są do fundacji, skąd dalej trafiają do firmy recyklingowej, która w zamian za kilogramy surowca przekazuje określoną równowartość finansową.
Zebrane fundusze pomagają w realizacji potrzeb dla niepełnosprawnych podopiecznych fundacji. Razem możemy więcej - dziękujemy!

Ref. Oświaty, Spraw Społecznych i Promocji

Grażyna Siara zasłużoną działaczką PCK

Na początku marca br. w pabianickim oddziale PCK dokonano wręczenia odznak zasłużonym działaczom Polskiego Czerwonego Krzyża. Wśród odznaczonych była p. Grażyna Siara - wieloletni nauczyciel Szkoły Podstawowej w Woli Zaradzyńskiej.

Więcej w kolejnym wydaniu "Echa Gminy Ksawerów".

Redakcja

Fot. Archiwum

Pani Grażyna Siara otrzymała odznakę w uznaniu zasług za działalność społeczną na rzecz ruchu czerwonokrzyskiego, a przede wszystkim za działalność w postaci wsparcia realizacji zadań statutowych PCK

Radni na półmetku kadencji. Jak pracowali i z czego się wywiązali?

Niedługo mija połowa kadencji radnych gminy Ksawerów, dlatego kolejno, w każdym numerze wydania, będziemy pytali radnych co udało im się zrealizować i jakie mają plany na drugą część kadencji.

Bogumiła Szczepańska - okręg nr 7

Fot. Archiwum

Bogumiła Szczepańska

W ostatnich dwóch latach w tym okręgu wykonany został wodociąg i kanalizacja w ul. Łódzkiej (po obu stronach) na odcinku od ul. Sienkiewicza do ul. Granitowej.
Projekt na to zadanie został sfinansowany z funduszu sołeckiego podczas kadencji Bogumiły Szczepańskiej jako sołtysa.
Radna zaangażowana jest w przyszłościową budowę chodnika w ul. Zachodniej (od ul. Sienkiewicza do ul. Widzewskiej) oraz w ul. Widzewskiej - do ul. Łaskiej. Projekt na to zadanie również został sfinansowany z funduszu sołeckiego, w trakcie kadencji radnej jako sołtysa. W drugiej części kadencji chciałaby wyremontować szlakową drogę dojazdową do posesji położonych przy ul. Łódzkiej w Ksawerowie.

Bogumiła Szczepańska w gminnej radzie zasiada od 12 lat. Jest przewodniczącą Komisji Mieszkaniowej oraz członkinią dwóch innych komisji: Budżetu, Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Skarg, Wniosków i Petycji.

Rejon ulic: Dziubińskiej, Granitowa, Jana Pawła II (strona nieparzysta), **Ludowa (strona parzysta), Łódzka od nr. 64 do nr. 102 (strona parzysta), Nowa, Parkowa, Roosevelta, Sienkiewicza, Spokojna, Zachodnia od nr. 31 do nr. 57 (strona nieparzysta).**

Radny Marcin Zglinicki - okręg nr 8

Fot. Archiwum

Marcin Zglinicki

W pierwszej połowie kadencji uregulowany został problem własności gruntów w ul. Dolnej (na odcinku bez asfaltu). Umożliwi to położenie w przyszłości brakującej części nawierzchni asfaltowej. W drugiej połowie kadencji radny będzie starał się wykonać projekt przebudowy ulic: Bednarskiej i Targowej, w których oprócz nowej nawierzchni udałoby się wykonać niezbędne odwodnienie.

Marcin Zglinicki w gminnej radzie zasiada po raz drugi będąc członkiem Komisji Budżetu, Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska, Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Jest również przewodniczącym Komisji Rewizyjnej.

Rejon ulic: Bednarska, Getta, Dolna, Handlowa od nr. 1 do nr. 31 (strona **nieparzysta) i od nr. 2 do nr. 36 (strona parzysta), Łódzka od nr. 113 do nr. 169 (strona nieparzysta), Pocztowa (strona parzysta), Targowa, Wschodnia od nr. 62a do nr. 80 (strona parzysta).**

Redakcja

Rzemieślnik to nie jest gość, który używa technologii sprzed 300 lat

Rozmowa z Krzysztofem Jędraszakiem, ksawerowianinem, starszym Cechu Rzemiosł Różnych w Pabianicach.

Fot. Kamil Misiek / Życie Pabianic

Krzysztof Jędraszek w siedzibie Cechu Rzemiosł Różnych w Pabianicach

Od dawna rzemieślnicy zrzeszają się, tworzą swoje cechy?
W Europie pierwsze cechy powstały tysiąc lat temu, a na obecnych ziemiach polskich jakieś sto lat później. Nazwa cech pochodzi z języka niemieckiego – cech to po niemiecku Zunft. Zarówno tysiąc lat temu, jak i dziś cechy zajmują się tym samym: bronią rzemieślników i ich interesów, dbają o jakość, podnoszenie kwalifikacji zawodowych, integrują środowisko, zapewniają wzajemne wsparcie, pomoc. Słowem: cech to forma samorządu rzemieślniczego, działającego głównie w sferze zawodowej, ale także w sferze społecznej, w grupie rzemieślników, których skupia.

Tysiąc czy dziewięćset lat – to robi wrażenie. Ale pewnie cech, w którym pełni Pan funkcję starszego, nie może się chwalić historią liczoną w stuleciach?
A uwierzy Pan jak powiem, że "za chwilę" będziemy świętować 500 lat istnienia?

Poważnie?
Jak najbardziej – reprezentuję organizację, która w Pabianicach działa od 1535 roku! Nieźle, prawda? Lubię czasem powiedzieć, że jestem z "firmy", która ma prawie 500 lat i nawet jak wyjaśnię, że chodzi o pabianicki cech, mało kto przechodzi obok tego obojętnie.

Czy każdy rzemieślnik musi być zrzeszony w jakimś cechu?
Nie, przynależność do cechu nie jest obowiązkowa.

Mówił Pan, że cech zawsze dbał i dba o interesy rzemieślników, integruje to środowisko. A co Pana zdaniem jest dziś szczególnie ważne w działalności cechów, co jest tą wartością wyróżniającą samorządy rzemieślnicze?
Cech zawsze bardzo przestrzegał i wciąż przestrzega pewnej etyki i umiejętności uczenia się zawodu. Żeby nauczyć się fachu, należy przejść pewną drogę. Zawsze polegała ona na tym, że zaczynało się ją będąc nastolatkiem, często nawet jeszcze wcześniej. Zaczynało się ją w warsztacie mistrza, łącząc pracę – co jest stałą zasadą już od kilkudziesięciu lat – z nauką szkole.

U nas, wśród rzemieślników mówi się, że ktoś został oddany w tak zwany "termin", czyli poszedł terminować, jako młody chłopak czy dziewczyna, do mistrza. Terminuje u niego trzy, a w niektórych zawodach nawet cztery lata, po czym zdaje egzamin czeladniczy, zostaje "uwolniony". Czeladnik może samodzielnie wykonywać wyuczony zawód. I tu jest właśnie rola cechu, który – nazwijmy to – koordynuje, firmuje ten sposób nauki zawodu. I to jest to, co nas wyróżnia. Obecnie pabianicki cech ma w "terminie" prawie dwustu uczniów, którzy uczą się zawodu i jednocześnie uczą się w szkole.

Wygląda to podobnie jak nauka w szkole zawodowej, o tym mówimy? Idę do szkoły zawodowej, a cech pośredniczy w załatwieniu mi praktyki u mistrza?
Nic z tych rzeczy – z nauką zawodu, w której pośredniczy cech jest w pewnym sensie odwrotnie niż z nauką w szkole zawodowej. W tej ostatniej wszystko zaczyna się od szkoły, nauki w szkole i potem pójściu na praktyki zawodowe, które zaczynają się na pewnym etapie nauki. Nauka zawodu w cechu jest absolutnie odwrócona. Mając 15 lub 16 lat jest się związanym umową o pracę, w ramach której odbywa się praktyczną naukę zawodu u swojego mistrza i stąd, od niego jest się oddelegowanym do szkoły. Te dwa elementy są ze sobą spięte jak w szkole, ale w odwrotnej kolejności. Na początku jest umowa o pracę, potem skierowanie do szkoły. Co ciekawe – obecnie kończąc szkołę zawodową trzeba też obowiązkowo zdać egzamin czeladniczy, choć jeszcze kilka lat temu nie było to wymagane.

To jest jakiś profit z tego, że uczę się zawodu poprzez cech, a nie w szkole, skoro i tu, i tu muszę zdać egzamin na czeladnika?
Jest, i to spory. Świadectwo czeladnicze cechu różni się od dokumentów, które można uzyskać w szkole zawodowej, a w której nie ma terminowania u mistrza, są jedynie praktyki zawodowe. Nasze świadectwo jest honorowane w całej Unii Europejskiej, do czego w Polsce nie przywiązujemy wagi. Na przykład w krajach niemieckojęzycznych, kiedy szukamy pracy, dobrej pracy, dokument z cechu wiele znaczy.

Jak zmotywować kogoś, kto ma chęć, żeby swoją edukację po podstawówce kontynuował ucząc się jakiegoś zawodu, ale często ulega presji, że nie mierzy wysoko, że nie skończy studiów? Słowem – jak go przekonać, że nic nie traci, a może nawet zyskać?
Sadzę, że jeśli kogoś ciągnie do jakiegoś zawodu, powinien się go nauczyć, spróbować się na tej drodze. Uważam, że to żadna ujma, a wręcz odwrotnie. Rzemieślnik zna wartość pracy i wie, co to znaczy być odpowiedzialnym w pracy. Ucząc się zawodu sprawdzam się, poznaję siebie, staję się bardziej dojrzały. Wchodzę w dorosłość osobowościowo lepiej "wyposażony" od niejednego z rówieśników. No i zdobycie zawodu nie oznacza, że nie mogę iść na studia, to nie zamyka drogi do dalszej nauki, czasem czyni ją sensowniejszą, podejmowaną z rozmysłem, głębszą motywacją. Wiem coś o tych wszystkich dylematach, bo moja mama była rzemieślnikiem, jestem synem fryzjerki. A z zawodu budowlańcem z dyplomem Politechniki Łódzkiej, Wydział Budownictwa i Architektury. Tak na marginesie: trochę brakuje mi tramwaju, który jeździł na trasie Łódź-Ksawerów-Pabianice. To taka tęsknota z czasów, kiedy się uczyłem – śmieję się, że szkołę średnią i studia skończyłem w tramwaju. Do dzisiaj przyjaźnię się z wieloma osobami, z którymi jeździłem tramwajem do Łodzi lub Pabianic. Mam nadzieję, że remont torowisk skończy się szybko i niebawem znów zobaczę tramwaj w Ksawerowie. A wracając do tematu – jestem więc inżynierem-rzemieślnikiem, prowadzę firmę budowlaną, mam uprawnienia konserwatora zabytków. Ale jak ktoś nauczy się zawodu, stanie się "tylko" dobrym rzemieślnikiem i na tym poprzestanie, to z całym przekonaniem uważam, że też warto pójść tą drogą (ciąg dalszy na następnej stronie).

Dlaczego? Dlaczego warto być dziś rzemieślnikiem?
Ponieważ wbrew obiegowym opiniom jest ogromne zapotrzebowanie na fachowców w prawie każdej dziedzinie. Hydraulik i mechanik będzie zawsze potrzebny, podobnie jak dobry budowlaniec, mechanik samochodowy. Wiele można zautomatyzować, ale człowiek w wielu dziedzinach nadal pozostaje niezastąpiony. Dobry rzemieślnik absolutnie jest w cenie, która cały czas idzie w górę, w wielu przypadkach wiedza fachowa jest bardzo droga. To nie tylko slogany i teoria – 95 procent rzemieślników z naszego cechu świetnie sobie radzi, utrzymuje się na dobrym poziomie, wielu nadal się rozwija.

Nie przesadza Pan trochę z tym optymistycznie namalowanym obrazem tego, jak radzą sobie rzemieślnicy? Zapytam inaczej – w cechu przeważają młodzi rzemieślnicy, czy osoby kilkudziesięcioletnie?
Nie przesadzam mówiąc, że nasi rzemieślnicy dobrze sobie radzą, że ich praca, fach jest w cenie. Ale owszem, rzemiosło, nauka zawodu to nie jest dziś wśród młodych ludzi pierwszy czy nawet drugi pomysł na to, co będzie się robić w życiu. Młodzi nie "walą do nas drzwiami i oknami". Może po części dlatego, że dziś hasło: "rzemiosło" brzmi trochę egzotycznie, że rzemieślników stereotypowo kojarzymy sobie z szewcem, zegarmistrzem, krawcem, zdunem? A może jest tak dlatego, że my, rzemieślnicy sami generalnie mamy problem z przekazywaniem swojej spuścizny następcom, z pokazaniem im, co jest atutem w tym czy innym zawodzie, pokazaniem dlaczego opłaca się być rzemieślnikiem? Więcej – w wielu przypadkach rzemieślnicy kierują swoje pociechy w inną stronę, mówiąc sobie, że rzemiosło to raczej ciężka praca. No i w efekcie rzeczywiście średnia wieku w wielu cechach nie jest najniższa. Tak to wygląda, w Łodzi są nawet cechy, które się zamykają, bo nie mają w swoim gronie nikogo poniżej 70. roku życia.

A jak sobie radzi Cech Rzemiosł Różnych w Pabianicach?
Nie najgorzej, biorąc pod uwagę obecną sytuację rynkową. Dopinamy finanse, przez nikogo nie jesteśmy dotowani, nie wspiera nas państwo, więc jako organizacja jesteśmy niezależni. Utrzymujemy się ze składek własnych i zarządzania majątkiem przekazanym przez poprzednie pokolenia rzemieślniczych protoplastów. W naszym cechu jest zrzeszonych ponad 100 firm: są piekarze, mechanicy samochodowi, lakiernicy, fryzjerzy, tapicerzy, murarze, elektrycy, restauratorzy…

Jakie rzemiosło cieszy się dziś największą popularnością wśród młodych ludzi, którzy chcą być rzemieślnikami? A jakie zawody są rzadziej wybierane?
Najsilniejszą branżą, jak ja to żartem nazywam, jest "gang fryzjerów", ponieważ jest bardzo dużo ludzi kształcących się w tym zawodzie. Równie silny jest pion kształcący blacharzy samochodowych i mechaników. Mały renesans przeżywa też zawód tapicera. Sporo osób jest kształconych w zawodzie piekarza, mamy silną ekipę przyszłych budowlańców. Nie ma chętnych do nauki w zawodach takich jak na przykład: szewc, masarz, zdun. Czyli te tradycyjne, znane dobrze przez naszych rodziców i dziadków rzemieślnicze branże mają się dziś gorzej. Ale generalnie myślenie w kategoriach, że rzemiosło ginie, że rzemieślnik to gość, który za przeproszeniem używa technologii sprzed 300 lat nie ma racji bytu. Bo katalog zawodów to nie jest zbiór zamknięty, z którego tylko skreśla się zawody, na które wygasło zapotrzebowanie. Przecież ciągle pojawiają się nowe branże, które tworzą nowe zawody. Zawody dostosowane do naszych potrzeb, nowych technologii, korzystające z nowoczesnych narzędzi, urządzeń. Wystarczy spojrzeć choćby na nowoczesne, coraz lepiej wyposażone warsztaty samochodowe, lakiernicze, na firmy budowalne, korzystające z wyspecjalizowanego sprzętu. Badania wskazują, że dla naszych dzieci nie zabraknie nowych propozycji, nowych zawodów, bo dynamika rozwoju świata, gospodarki – mimo kryzysów – jest jednak ogromna. Rzemiosło więc nie zginie.

Rozmawiał Bartosz Chmiela

Strażacy zagrali z WOŚP - jak co roku

Nie mogło być inaczej. Strażacy ochotnicy z jednostki OSP w Woli Zaradzyńskiej wsparli 29. Finał WOŚP, zbierając w ostatnią niedzielę stycznia blisko 4 tys. złotych.

Druh Łukasz Kożuchowski zorganizował "miasteczko" strażackie na Starym Rynku w Pabianicach. Do akcji przyłączyli się strażacy z jednostek OSP z Orpelowa, Chechła i Pabianic. Chętni mogli obejrzeć sprzęt ratowniczy oraz ten służący do akcji gaśniczych. Największe zainteresowanie wzbudziły jednak wozy strażackie (z naszej jednostki były dwa auta), za sterami których zasiadali przede wszystkim najmłodsi.
- Edukujemy, rozmawiamy i pokazujemy zawód strażaka od podszewki. Można obejrzeć specjalistyczne wozy i dowiedzieć ile trwa rozłożenie strażackiego węża lub ile wody zabieramy do gaszenia pożaru. Pomaganie mamy we krwi - mówi z uśmiechem druhna Marta Kociołek.

Fot. OSP w Woli Zaradzyńskiej

Nasi druhowie podczas 29. Finału WOŚP

Tegoroczny Finał WOŚP przebiegł pod hasłem "Finał z głową", a zebrane fundusze będą przeznaczone na zakup sprzętu dla laryngologii, otolaryngologii i diagnostyki głowy (np. aparaty USG i RTG czy lampy operacyjne).

Redakcja

Pani Helena Kaczmarek - najstarsza mieszkanka gminy Ksawerów - zaszczepiona na COVID-19

W piątek 12 lutego telewizja 8TVR poinformowała, że 102-letnia pani Helena Kaczmarek z Ksawerowa jest najstarszą mieszkanką województwa łódzkiego zaszczepioną na COVID-19.

Redakcja

Fot. 8TVR

Pani Helena Kaczmarek (na zdjęciu) życzyła wszystkim zdrowia, bo zdaniem seniorki "zdrowie to majątek"

Trwa remont ulicy Zachodniej

Zmiany dotyczą drugiego odcinka ul. Zachodniej (od ul. Jana Pawła II do ul. Szerokiej). Prace budowlane powinny (najpóźniej) zakończyć się jesienią br.

Ref. Gospodarki Komunalnej

Jednym z elementów trwającej przebudowy jest zmiana lokalizacji istniejącej sieci energetycznej (słupów energetycznych - na zdjęciu) tak, aby sieć ta nie kolidowała z planowaną budową chodnika

W wyniku tych prac zwiększy się bezpieczeństwo na ulicy Zachodniej. Wprowadzenie firmy w obszar, na którym przeprowadzany jest remont, nastąpiło 18 lutego. Projekt przewiduje: przebudowę konstrukcji jezdni, budowę chodnika po stronie wschodniej, naprawy rowów przydrożnych, budowę kanału deszczowego powstałego i zlokalizowanego pod chodnikiem, przebudowę istniejącej linii energetycznej po stronie wschodniej, a także przebudowę istniejących zjazdów do nieruchomości. Na przebudowę ulicy Zachodniej Gmina pozyskała dofinansowanie w ramach tarczy antykryzysowej w wysokości 600 tys. złotych.

Budują sieć wodno-kanalizacyjną w ulicach Tylnej i Twardej

Trwają (od 1 marca) prace przy budowie sieci wodociągowo-kanalizacyjnej na ul. Tylnej i Twardej. Planowe zakończenie robót to 31 sierpnia br.

Jest to pierwszy etap rozbudowy sieci wod-kan na terenie gminy Ksawerów, obejmującej wschodnią część gminy. Na tę budowę gmina pozyskała dofinansowanie z tarczy antykryzysowej w wysokości ponad 500 tys. złotych.

Ref. Gospodarki Komunalnej

Prace budowlane w ul. Tylnej

Pozytywna opinia nowych zadań inwestycyjnych

Trwa ogłoszony przez Prezesa Rady Ministrów, trzeci nabór wniosków o wsparcie dla gmin z przeznaczeniem na inwestycje i zakupy inwestycyjne realizowane w miejscowościach, w których funkcjonowały zlikwidowane państwowe przedsiębiorstwa gospodarki rolnej (PPGR), w ramach dofinansowania ze środków Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Gmina może złożyć maksymalnie 3 wnioski na nie więcej niż 3 inwestycje, których łączna wartość nie może przekroczyć 5 mln złotych. Nasza gmina przygotowała 3 wnioski na następujące zadania inwestycyjne:

- **przebudowa ulicy Rzepakowej w Ksawerowie,**
- **budowa boiska do piłki nożnej o nawierzchni ze sztucznej trawy przy ul. Rzepakowej wraz z ogrodzeniem i oświetleniem,**
- **budowa Środowiskowego Domu Samopomocy.**

Zgodnie z wymogami trzeciego naboru, wnioski które będą złożone w ramach tego naboru, muszą uzyskać pozytywną opinię Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.
Wszystkie przygotowane przez naszą gminę wnioski, zostały zaopiniowane pozytywnie przez KOWR.

Ref. Gospodarki Komunalnej

Jest szansa, że przebudowana ulica Rzepakowa (na zdjęciu) skróci czas dojazdu do sąsiednich Pabianic

Japończycy ruszają z produkcją testową

Fabryka Nippon Seiki (produkująca samochodowe wyświetlacze typu HUD) pod koniec marca rozpoczęła produkcję testową. Masowa produkcja ruszy w czerwcu 2022 r. Do tego czasu pracę w fabryce znajdzie 80 osób.

Zakład produkcyjny przy ul. Giełdowej w Ksawerowie

Fotografie wykonała redakcja

Poprawa bezpieczeństwa - szczególnie dla dzieci chodzących do szkoły

Sygnalizacje świetlne zamontowane zostały w dwóch miejscach przy ul. Łódzkiej - na skrzyżowaniu z ul. Sienkiewicza i Mały Skręt.

Ref. Gospodarki Komunalnej

Fot. Red.

Obydwie sygnalizacje (na zdjęciu sygnalizator przy ul. Sienkiewicza) będą akomodacyjne - będą działać zależnie od natężenia ruchu

Zamiana organizacji ruchu - ulica Bajkowa i Jęczmienna

Fundusze Europejskie Program Regionalny | promuje łódzkie | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

W związku z realizacją Kontraktu pn. "Wykonanie w formule zaprojektuj i wybuduj projektu „Łódzki Tramwaj Metropolitalny: etap Pabianice – Ksawerów", informujemy o zmianie organizacji ruchu na ul. Łódzkiej w Ksawerowie. Zamknięte dla ruchu zostały dwa skrzyżowania ul. Łódzkiej, z ul. Bajkową i ul. Jęczmienną, przy równoczesnym utrzymaniu możliwości wjazdów docelowych poprzez tymczasowy przejazd.

Fot. Red.

Prace budowlane w sąsiedztwie ul. Bajkowej (wzdłuż ul. Łódzkiej)

Zmiana organizacji ruchu podyktowana jest planowanym przystąpieniem do robót torowo - drogowych w rejonie przedmiotowego skrzyżowania. Jako, że ul. Bajkowa jest jednokierunkowa, roboty zorganizowane zostaną w taki sposób, aby możliwy był dojazd do posesji zlokalizowanych przy wspomnianej ulicy. Wykonawca szacuje, że wprowadzana tymczasowa organizacja ruchu obowiązywać będzie przez okres około 6 tygodni.

Nie jest tajemnicą, że modernizacja torowiska (na odcinku Pabianice - Ksawerów) przeciągnie się w czasie i prawdopodobnie nie zostanie ukończona w planowanym terminie (koniec września 2021 r.).

Całkiem realne wydaje się, że prace remontowe wydłużą się o dodatkowe kilka miesięcy, nawet do połowy 2022 r.

Z niecierpliwością czekamy na uruchomienie wyremontowanej linii tramwajowej.

Ref. Gospodarki Komunalnej

Fot. Red.

Nowe torowisko przy ul. Mały Skręt

Gdzie zamontować progi zwalniające?

Do Urzędu Gminy Ksawerów wpływają liczne wnioski o zamontowanie na drogach gminnych progów zwalniających. Dlatego wójt Adam Topolski zachęca do przesyłania swoich propozycji zamontowania progów zwalniających na innych ulicach niż wymienione poniżej.

Fot. K.Karcz-Napióra

Próg zwalniający na jednej z gminnych ulic

Oto lista dróg, na których mieszkańcy wnioskowali o zamontowanie progów: ul. Boczna, ul. Getta, ul. Górna, ul. Granitowa, ul. Handlowa, ul. Kosmowskiej, ul. Kościuszki, ul. Letnia, ul. Mały Skręt, ul. Ogrodników, ul. Sadowa, ul. Solarza, ul. Sosnowa, ul. Targowa, ul. Zachodnia, ul. Żeromskiego.

Propozycje lokalizacji progów zwalniających prosimy zgłaszać pisemnie w sekretariacie Urzędu Gminy Ksawerów lub mailowo na adres sekretariat@ksawerow.com lub komunalny@ksawerow.com

Ref. Gospodarki Komunalnej

Dowiedz się więcej na...
www.gmina.ksawerow.com

Próg zwalniający w ulicy Jana Pawła II - powiat nie chce dać zgody

Starostwo Powiatowe w Pabianicach (jako zarządca dróg powiatowych: Szkolnej i Jana Pawła II) nie chce wyrazić zgody na położenie progów zwalniających w dwóch ww. ulicach. Powód? Mamy przejścia dla pieszych i radarowy wyświetlacz prędkości. Pytanie, czy to wystarczy?

Redakcja

Fot. Red.

Na tym skrzyżowaniu nie tak dawno doszło do dwóch wypadków, a przecież obok znajduje się szkoła i kościół. Nasilenie ruchu pieszych będzie jeszcze większe (budują chodnik w ulicy Zachodniej)

Śmieci pod kontrolą - czipy na pojemnikach i elektroniczny nadzór

Gmina Ksawerów, jako pierwsza gmina w regionie, wprowadza system elektronicznej kontroli ilości odpadów.

Fot. Shutterstock

Na dzień dzisiejszy zaczipowano ponad 90% pojemników na odpady. Każdy z zaczipowanych pojemników zostanie przypisany do adresu nieruchomości w celu stworzenia bazy komputerowej dla przygotowania w przyszłości systemu rozliczeń za odpady np. od kilograma.

Urządzenie, choć niewielkie, dostarczy gminie i firmie wywożącej odpady wiele cennych informacji. Zamontowany czip na pojemniku przekaże informacje dotyczące między innymi wagi odpadów, lokalizacji pojemnika, tak aby pojemnik ten nie wędrował po różnych posesjach.

W sytuacji, gdy właściciel nieruchomości przekaże pojemnik sąsiadowi, a takie zdarzenia mają miejsce, to na konto właściciela nieruchomości do której został przypisany pojemnik wpłynie ilość odebranych odpadów z przedmiotowego pojemnika, nawet jeżeli odpady wrzuci grzecznościowo sąsiad.

Ważenie odpadów będzie się odbywać z udziałem pojazdów wyposażonych w system wagowy oraz oprogramowanie do zbierania wszystkich danych.

Ref. Gospodarki Przestrzennej,Nieruchomościami, Rolnictwa i Ochrony Środowiska

Śmieci. Prawda i mity. Chory system gospodarki odpadami.

(12 lutego 2021 r., Moja Gazeta Żary, skrót wywiadu z Jackiem Połomką, prezesem Zakładu Zagospodarowania Odpadów Sp. z o.o. w Marszowie, link do pełnego tekstu – oryginalnego:
https://moja24.pl/index.php/2021/02/12/smieci-prawda-i-mity-chory-system-gospodarki-odpadami/)

Dlaczego to tyle kosztuje? Gdzie jest ekonomia, a gdzie granice absurdu? Dlaczego jedna foliówka z marketu nie zbawi świata? O chorym systemie gospodarki odpadami, w rozmowie z Andrzejem Buczyńskim, opowiada prezes Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Marszowie Jacek Połomka.

Dlaczego aż tyle płacimy za śmieci? (...) Co między innymi się wydarzyło, że te opłaty poszły w górę?

(...) Ustawodawca wymyślił nowe zabezpieczenia przeciwpożarowe, więc musieliśmy robić nowe operaty przeciwpożarowe. Wymyślił systemy nadzoru wizyjnego z przekazem na żywo do wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska. (...) Wiele przepisów, których konsekwencją był wzrost kosztów naszej działalności. (...)

Co generuje większe koszty?

Opłaty środowiskowe. (...) Jeśli ktoś tylko ogląda telewizję, to myśli pewnie, że sortowanie odpadów jest antidotum na wszelkie zło. (...) Tak naprawdę, sortowanie odpadów nie załatwia tematu gospodarki odpadami. Sortowanie powoduje, że każdy zakład, taki jak nasz, ma więcej do przetworzenia. Im więcej odpadów różnymi strumieniami do nas trafia, tym więcej potrzebujemy czasu i energii, aby poszczególne frakcje posortować.

Posortować raz jeszcze coś, co mieszkańcy już posortowali w kolorowych pojemnikach?

(...) Przez ostatnie lata wszystko poszło w tym kierunku, że opakowania są wielomateriałowe. My, kupujący, nawet tego nie widzimy, bo co nam się wydaje, że jest plastikowe, jest wprawdzie tworzywem sztucznym, ale łączonym z kilku różnych materiałów, które są nie do rozdzielenia. Prostym przykładem są opakowania na wędliny, czy sery krojone. Spód i góra to często nawet nie dwa, ale i pięć różnych połączonych tworzyw sztucznych. I nie ma w tej chwili metody przetworzenia tego tak, jak typowej butelki PET po napojach. Takie butelki są z tworzywa jednorodnego, który można ponownie wykorzystać. (...) Producent (...) powinien wymyślać opakowania łatwe do recyklingu. I tu mamy kolejny mit, czyli dużo mówimy o ochronie środowiska, o tym co powinniśmy robić, a producentowi tak naprawdę zależy na tym, żeby opakowanie było ładne, przyciągało wzrok, było tanie i żeby to, co zapakował, mogło tam być ze sto lat. Ostatnią kwestią jest, czy to się potem przetworzy, czy nie. (...) Wielkie koncerny więcej pieniędzy wydają na kampanie medialne, gdzie udowadniają, jakie są fajne i ekologiczne, ale póki ich odpowiednimi przepisami nie zmusimy, aby rzeczywiście zaczęli myśleć o środowisku, to sami tego nie będą robić.

Wielokrotnie już słychać było o tym, że producenci różnych opakowań powinni ponosić koszty związane z ich utylizacją, czy ponownym wykorzystaniem. Ale nie ponoszą. To z pewnością ma wpływ na wysokość opłat za śmieci, jakie teraz płacimy wszyscy.

To tak zwana rozszerzona odpowiedzialność producenta. Powinniśmy mieć świadomość, że Polska jest jednym z nielicznych krajów w Unii Europejskiej, gdzie ustawodawca przerzucił na gminy poziomy recyklingu (ciąg dalszy na następnej stronie).

Tu jest wszystko postawione na głowie. Co ma gmina do opakowania, które wypuścił na rynek jakiś tam producent kiełbasy czy sera? Kompletnie nic. W normalnych krajach unijnych jest tak, że to producent jest odpowiedzialny za swoje opakowania. W systemach europejskich zbiórka opakowań, czy to w żółtym worku, w worku z makulaturą, czy opakowań szklanych, jest zupełnie wyjęta spod jurysdykcji gmin. To nie gmina jest odpowiedzialna za zbiórkę tego rodzaju odpadów.

Jak to funkcjonuje w krajach – jak pan je nazwał – normalnych?
Taka zbiórka działa zupełnie obok systemu gminnego. Mieszkaniec wpłaca do gminy tylko pieniądze za odbiór odpadów resztkowych i bioodpadów. Za odbiór odpadów opakowaniowych płacą ich producenci. Oczywiście nie jest tak, że producent kupuje śmieciarkę i jeździ po kraju zbierając swoje opakowania. Funkcjonuje coś takiego, jak organizacje odzysku, które w imieniu producenta zbierają te odpady i poddają recyklingowi. W praktyce wygląda to tak – organizacja mówi producentowi, że za tonę jego opakowań, które trudno poddać recyklingowi, musi zapłacić – dajmy na to – 800 euro. Ale jak zrobi opakowanie prostsze pod względem ponownego przetworzenia, zapłaci 400, 200 i tak dalej. Zaczyna działać ekonomia. Jeśli na rynek wypuszcza się opakowanie, które można jedynie spalić, producent ponosi wyższe koszty. Organizacja odzysku podpisuje umowy z firmami, które to zbierają, posortują oraz poddadzą recyklingowi. I taka organizacja, w imieniu producenta, jest odpowiedzialna zgodnie z unijnymi przepisami, za zagospodarowanie odpadów. Nie gmina, tak jak u nas. W Polsce system jest chory.

Ale czy my nie jesteśmy w Unii? To nas nie dotyczy?
Jesteśmy i to nas dotyczy. Tylko, że my potrafimy dużo mówić. Ministerstwo na temat rozszerzonej odpowiedzialności producentów… mówi. Taka nowomowa. Myślimy, dyskutujemy, przedstawiliśmy propozycje… I to trwa, już nie chcę mówić ile czasu. To było za rządów poprzednich, obecnych, a jesteśmy ciągle w tym samym miejscu, a właściwie w jeszcze gorszym miejscu. Dlaczego? Wracając do tego, że teraz to wszystko więcej kosztuje. W ciągu kilku lat sytuacja zmieniła się na tyle, że drastycznie wzrosły koszty zagospodarowania pozostałości odpadów, które są w takich zakładach, jak u nas. Proszę sobie wyobrazić, że jeszcze trzy lata temu odpady – my to nazywamy – palne, można było legalnie składować na wysypiskach. Trzeba było za to odprowadzić stosunkowo niską opłatę za gospodarcze korzystanie ze środowiska do urzędu marszałkowskiego. Ale ustawodawca powiedział, że takich odpadów już nie można składować. No dobrze, ale czy to my, czy gminy, czy mieszkańcy są winni temu, że ktoś wprowadza na rynek opakowania, których nie da się poddać recyklingowi? Teraz wszyscy jesteśmy karani za to, za co nie jesteśmy odpowiedzialni. (…)

Posiadanie spalarni to złoty interes?
Czysta ekonomia. Prawo popytu i podaży. Wytwarzamy tak zwane paliwo alternatywne – polega to na zmieleniu, wysuszeniu i odpowiednim frakcjonowaniu odpadów, których nie można było poddać recyklingowi. Ten proces oczywiście sporo kosztuje. Trzeba zdać sobie sprawę, że jeszcze cztery lata temu otrzymywaliśmy za to od cementowni około 20 złotych za tonę. W tej chwili sytuacja jest taka, że to my musimy dopłacić – od 150 do 250 złotych w zależności od cementowni. I końca nie widać, bo jeśli czegoś jest za dużo, a wszyscy chcą się tego pozbyć w sposób cywilizowany, to trudno się dziwić, że ceny rosną.

I trudno się dziwić, że cementownie zwietrzyły w tym sposób na dodatkowy zarobek.
Nie prowadzą działalności charytatywnej, to spółki stworzone do zarabiania pieniędzy.Przy obecnych przepisach te warunki mają bardzo dobre i mogą dyktować coraz wyższe ceny. I nie mamy się co na nich obrażać. Jednak już nie nam płacą za odpady, tylko my musimy płacić im. Przez to też mieszkańcy muszą płacić więcej za śmieci. Gdyby wprowadzono w końcu w Polsce wprowadzono rozszerzoną odpowiedzialność producenta, to wszystko co przekazujemy do spalarni nie byłoby finansowane z pieniędzy mieszkańców. (…)

Teraz już wszyscy muszą sortować odpady w gospodarstwach domowych.
Ministerstwo myślało, że te zmiany spowodują obniżenie stawek. Nie tylko w tej dziedzinie, rząd stara się zrzucić całą odpowiedzialność na gminy i na zakłady przetwarzające odpady. Przekaz medialny był taki, że oni napisali tak cudowne prawo, że wszystko w nim jest rozwiązane, wystarczy się do niego stosować. Tylko nieudolne gminy sobie z tym nie radzą, oraz my – monopoliści i złodzieje przetwarzający odpady. Podejrzewano nas o zmowę cenową. Zafundowano nam kontrolę Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów we wszystkich instalacjach. W ponad dwudziestu instalacjach była Najwyższa Izba Kontroli doszukując się bandytów, oszustów i złodziei. Ale nic z tego nie wyszło. Doprowadzono jednak do tego co jest, a dziś jest sytuacja taka, że następuje wzrost cen. Na naszym terenie jest to i tak jeden z najniższych w skali kraju. Jeszcze kilka lat temu na Marszów pluto, jako na najdroższą instalację w województwie, a w tej chwili jesteśmy jedną z tańszych instalacji nie tylko w województwie, ale i w kraju. Staramy się tak gospodarować tymi odpadami, aby wzrosty cen były dla mieszkańców jednak jak najniższe.

Wiadomo, co jeszcze może podrożeć?
Są tak zwane opłaty za gospodarcze korzystanie ze środowiska. Część odpadów po przetworzeniu jest składowanych na wysypisku. W 2018 roku za tonę takich odpadów opłata marszałkowska wynosiła 140 złotych. W 2019 już 170 złotych, w 2020 – 270 złotych, a w 2021 już 276,21 złotych. Warto tu przypomnieć, że jeszcze 4 lata temu, tj. w roku 2017 opłata ta wynosiła jedynie 24,15 zł za każdą tonę składowanych odpadów . (...)

Jeśli nie ma systemu idealnego, to trzeba czerpać wzorce z tych najlepiej działających.
Często patrzymy na Norwegię, gdzie gospodarka odpadami jest na bardzo wysokim poziomie. Norwegowie wychodzą z założenia, że jeżeli odpady można spalić, zamiast udawać, że będzie się je w jakikolwiek sposób zagospodarowywać, to trzeba tak zrobić i wykorzystać z nich energię. A tu się mówi na przykład o inwestowaniu dziesiątek milionów złotych w chemiczne przetwarzanie odpadów, żeby zrobić z nich jakiś olej… to są bzdury. Norwegowie mają taki system zbiórki, że odpady zmieszane zbierają razem z odpadami bio. Stwierdzili, że dziś system na takich instalacjach jak u nas w Marszowie, pozwala na to, aby bez problemu wyciągnąć z odpadów zmieszanych bioodpady zapakowane w osobne worki. Nie ma żadnego problemu. Nie idą w tym kierunku, aby pod każdym domem stało po pięćdziesiąt różnokolorowych pojemników. Jeśli będzie dziesięć pojemników, to musi do nich przyjechać dziesięć samochodów. Każdy z nich spali ileś litrów paliwa i wyemituje do powietrza spaliny. W każdym będzie kierowca, którego trzeba opłacić, a to wszystko generuje koszty i negatywnie wpływa na środowisko. A przecież Norwegia jest krajem bardzo bogatym i mogliby sobie na to pozwolić. Norwegowie jednak myślą pragmatycznie i patrzą na efekt. Jeśli zakład zagospodarowania odpadów poradzi sobie z selekcją, to wymyślanie kolejnego kolorowego pojemnika na odpady naprawdę nikomu do szczęścia nie jest potrzebne. (…)

Z jednej strony mamy urealnienie kosztów zagospodarowania odpadów, ale z drugiej – bogatsze społeczeństwo tych odpadów wytwarzać będzie coraz więcej. Tego chyba nie da się uniknąć.
Cały świat, w tym oczywiście Europa, ma problem z odpadami tworzyw sztucznych. (...) Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że do 2016 roku większość tworzyw sztucznych, których nie można było przetworzyć w Europie, płynęła statkami do Chin. (…)

Dziś słyszymy, że od czasu do czasu udaremniane są próby nielegalnego wwożenia odpadów do Polski.
(...) Jesteśmy śmietniskiem Europy. Ilość samochodów wjeżdżająca nielegalnie do Polski z odpadami, które nie są przetwarzane w innych krajach Unii, jest nie do oszacowania. Nikt nie wie, jaka to jest skala. (…) To jedzie do dziury w ziemi, do magazynu. (...) Jeżeli jest coś łatwego do recyklingu i można na tym zarobić, to Niemcy nie są w ciemię bici i na tym zarabiają (ciąg dalszy na kolejnej stronie).

Natomiast resztę wysyłają tam, gdzie się da. Rozszerzona odpowiedzialność producentów tam funkcjonuje i oni mają w systemie tyle pieniędzy, że mogą sobie znaleźć tu jednego czy drugiego Polaka, któremu zapłacą, żeby zagospodarował odpady, a to często odbywa się w sposób nielegalny. (...)

(…) Spalanie kojarzy się z niewątpliwie nagannym paleniem śmieci w domowych piecach?
Tak nam się potocznie wydaje. Natomiast zamysł unijnych urzędników jest taki, że do 2030 roku nie może być spalanych więcej, niż 30 procent odpadów. Ale w krajach skandynawskich spala się po 50-60 procent odpadów. I teraz za głowę się łapią, bo od lat wiedzą, że z tych odpadów nic już się nie da zrobić, ale można je w kontrolowanych warunkach przekształcić termicznie na ciepło i prąd. Szwedzi mają 70 procent ciepła w systemach ogrzewania, które pochodzi właśnie z odpadów. Nie muszą kupować węgla, nie muszą palić drewnem. A przecież Szwecja i Norwegia kojarzą nam się z pięknymi lasami i czystym środowiskiem. W tamtych krajach sieciowy system ciepłowniczy jest bardzo rozbudowany. Podobnie jak w Polsce. I powinniśmy z tego korzystać. Niemcy na przykład nie mają tak rozbudowanych systemów. W Skandynawii miasta są ogrzewane ciepłem ze śmieci spalanych w odpowiednio kontrolowanych warunkach. I nikomu to nie przeszkadza. Nikt tam nie umiera z tego powodu. Nie ma tam ekoterrorystów, którzy przekonują, że termiczne przekształcanie odpadów na energię jest złe, przytaczając jakieś opracowania z lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, dotyczące furanów i dioksyn, bo tylko te dwa pojęcia znają. I jeszcze mówiąc o rakotwórczości tych substancji, gdzie nikt jeszcze takiej rakotwórczości nie stwierdził. Natomiast to, że palimy węglem, co wytwarza pyły i benzoalfapireny, które rzeczywiście są rakotwórcze, to wszystko jest ok.

Trzeba przestawić myślenie?
W skali takiego niewielkiego kraju, jak Polska, powstaje kilka milionów ton odpadów palnych – tylko komunalnych, nie mówiąc już o przemyśle, a my udajemy, że coś z tym zrobimy. Bo ktoś sobie wymyślił, że poddamy to recyklingowi, ale nie da się tego wszystkiego poddać recyklingowi. Zadajmy sobie pytanie, gdzie to trafi? Zakopiemy to w legalnej dziurze, czy zajmie się tym jakaś zorganizowana grupa przestępcza robiąc na tym dużą kasę i również zakopując to w ziemi? Degradujemy środowisko na niewyobrażalną wręcz skalę, wydobywając węgiel brunatny. Taki węgiel ma po wysuszeniu około 8-9 megadżuli ciepła spalania. Do tego mamy 50 procent popiołów. A my dzisiaj odpady o kaloryczności 20 megadżuli zakopujemy w ziemi. Nie twórzmy też bajek, że coś będziemy w kółko przetwarzać, tylko po prostu spalmy i wykorzystajmy tą energię, która jest w odpadach. Zakopywanie w ziemi jest bez sensu. (...)

Więcej pieniędzy, więcej zakupów, więcej odpadów. W Polsce też to ciągle rośnie.
W bogatszych krajach przypada nawet 500-600 kilogramów odpadów rocznie na jednego mieszkańca. W Polsce jest statystycznie rzecz biorąc około 314 kilogramów i to cały czas rośnie. Żadna ekologiczna ideologia nie sprawi, że będzie mniej odpadów. Jak nas stać na więcej, to będziemy więcej kupować, a z tego będzie więcej odpadów. Dziś trzeba się zastanowić, jak z tego wybrnąć. Być może w przeciągu dziesięciu czy dwudziestu lat, patrząc na to, co się dzieje z naszym środowiskiem, będziemy podejmować bardziej radykalne kroki. Ale dziś, udając że nie ma problemu, żadnego problemu nie rozwiążemy.

Dziś mamy taką sytuację, że za system śmieciowy płacą wszyscy i końca podwyżek raczej w tym układzie nie widać.
Jako branża powtarzamy to niczym mantrę, można by zahamować ten wzrost kosztów, gdyby była jakaś współpraca z ministerstwem. Ale ministerstwo wbrew logice idzie w swych działaniach, niczym ten przysłowiowy Polak, który musi być pierwszy przed wszystkimi, choć jest kompletnie do tego nieprzygotowany. Jeszcze jedna kwestia. Takie zakłady, jak ZZO Marszów, mogłyby magazynować pewne odpady przez trzy lata. Dajmy na to, wiemy że niedaleko powstanie zakład termicznego przetwarzania odpadów i będziemy się ich mogli pozbyć za jakieś sensowne pieniądze.

Ministerstwo mówi… nie. Teraz możemy magazynować nie dłużej, niż przez rok. Robimy wszystko, żeby utrudnić życie sami sobie.

Potrzebujemy w Polsce kilku kolejnych spalarni?
Mówimy nawet o kilkudziesięciu obiektach termicznego przekształcania odpadów w skali całego kraju. Bardziej o charakterze lokalnym. Nie chodzi o to, by tworzyć jakieś wielkie centra, bo transport odpadów też kosztuje. Dziś marnotrawimy sporo pieniędzy, zamiast brać przykład z bardziej rozsądnych krajów. Wspomniana przeze mnie Skandynawia. Natomiast część Unii Europejskiej, nie mówię że cała, jeszcze jakby siłą rozpędu, idzie w trochę złym kierunku.. (…)

Jesteś miłośnikiem motoryzacji? Pochwal się swoim autem

Zachęcamy wszystkich miłośników czterech kółek do współtworzenia rubryki motoryzacyjnej, poświęconej klasykom światowej motoryzacji.

Jesteś właścicielem wyjątkowego samochodu? Uważasz, że posiadasz ciekawy egzemplarz? Pochwal się swoją maszyną na łamach naszej gazety. Czekamy na Wasz kontakt (patrz stopka redakcyjna na str. 15).

Redakcja

Fot. Red.

Marcin Grochulski i jego wyjątkowy projekt - VW Golf GTI
(patrz Echo Gminy Ksawerów wydanie czerwiec/lipiec 2019)

Świadczenia 500 + - sprawdź jak złożyć wniosek papierowy

W związku z obostrzeniami wprowadzonymi w całym kraju dotyczącymi stanu epidemii, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej informuje, iż w celu złożenia wniosku na świadczenie wychowawczego 500+ w formie papierowej, od 1 kwietnia 2021 r. prosimy w pierwszej kolejności o kontakt telefoniczny pod numerem 42 213 89 91 lub 511 459 724 celem umówienia konkretnej daty i godziny wizyty w urzędzie.

Jednocześnie informujemy, że nadal istnieje możliwość składania wniosków drogą elektroniczną za pośrednictwem m.in. bankowości elektronicznej. Powyższa informacja dotycząca kontaktu telefonicznego celem umówienia wizyty odnosi się również do załatwiania innych spraw w Ośrodku Pomocy Społecznej w Ksawerowie.

GOPS

Szczepionki na COVID-19 są bezpłatne

Nie dokonujmy zakupu szczepionek na własną rękę - to może mieć poważne konsekwencje dla naszego zdrowia! Szczepionki przeciw COVID-19 są darmowe, a o ich dystrybucji dowiemy się z rządowych informacji.

Oszuści, którzy najczęściej podają się za pracowników służby zdrowia, próbują sprzedawać szczepionki wyłudzając w ten sposób pieniądze.

Redakcja

Seniorzy - uważajcie na oszustów!

Nieustannie zdarzają się przypadki oszustw, gdzie przestępcy podszywając się pod funkcjonariuszy policji, kurierów czy podając się za członków rodziny zabierają seniorom często oszczędności całego życia.

Choć o tych metodach dużo się mówi i są one dobrze znane, to w dalszym ciągu wiele osób zostaje pokrzywdzonych tego rodzaju przestępstwami. Oszuści sięgają po rozmaite sposoby, by uwiarygodnić się w oczach swoich ofiar. Wykorzystują łatwowierność i brak czujności zwłaszcza starszych i samotnych osób, grają na ich uczuciach i potrafią nimi manipulować.

Fot. Shutterstock

NIGDY nie przekazuj pieniędzy oraz danych z Twoich kart płatniczych osobom obcym - to najważniejsza zasada! Nie ważne, za kogo będą się podawać – legitymacje i dokumenty mogą być fałszywe – oszuści są dobrze przygotowani do takich zadań

- **Nie zostawiaj gotówki** ani kosztownych przedmiotów w miejscach **wskazanych przez rozmówców telefonicznych, nie wyrzucaj ich przez okno, nie pozostawiaj za drzwiami mieszkania.**
- **Nie pożyczaj pieniędzy osobom, które znane są tylko z widzenia lub deklarują, że chcą przekazać gotówkę twoim bliskim - oddając pieniądze nie wiesz, w jaki sposób i przez kogo zostaną one wykorzystane – w ten sposób możesz stracić wszystkie oszczędności.**
- **Weryfikuj każdą otrzymaną informację! - po zakończeniu rozmowy telefonicznej należy samemu skontaktować się z wnukiem, z kuzynem i zapytać czy potrzebuje pomocy. Policja, ani funkcjonariusze innych służb, nigdy nie proszą obywateli o pieniądze, ich wypłatę z banku, bądź dokonanie przelewu! Nawet podpisanie jakiegokolwiek pokwitowania nie powinno uśpić naszej czujności.**
- **Chcąc powiadomić o sprawie policję, bądź zweryfikować prawdomówność dzwoniącego, najpierw bezwzględnie zakończ rozmowę. A następnie po upewnieniu się, że połączenie zostało przerwane zadzwoń na nr 112. Przestępcy często proszą seniora, żeby się nie rozłączał i wybrał na klawiaturze telefonu nr 112. Senior jest przekonany, że dzwoni na policję, a tymczasem w słuchawce odzywa się wspólnik przestępcy, który jest obok niego.**
- **Gdy jesteś sam pod żadnym pretekstem nie wpuszczaj nikogo do swojego domu – złodzieje usypiają czujność rozmówcy i plądrują mieszkanie!**
- **Nie otwieraj drzwi, gdy tyko usłyszysz dzwonek. Najpierw sprawdź, kto stoi za drzwiami. Jeżeli nie znasz tej osoby rozmawiaj przez zamknięte drzwi. Wizytę administratorów, hydraulików, kominiarzy itd. można umówić telefonicznie na konkretny dzień i godzinę, a inkasenci mogą wystawione rachunki za światło i gaz zostawić w skrzynce pocztowej, nie wchodząc do domu.**

Komenda Powiatowa Policji w Pabianicach

Ważne numery telefoniczne

Urząd Gminy w Ksawerowie
(ul. Kościuszki 3h, 95-054 Ksawerów): 42 213 80 50

Godziny pracy Urzędu:
poniedziałek: 7.30 - 17.00
wtorek - czwartek: 7.30 - 15.30
piątek: 7.30 - 14.00

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Ksawerowie: 42 213 89 83

Środowiskowy Dom Samopomocy w Ksawerowie: 42 212 81 25

Gminne Przedszkole w Widzewie: 42 215 83 54

Szkoła Podstawowa z oddziałem przedszkolnym w Ksawerowie: 42 215 81 68

Szkoła Podstawowa z oddziałem przedszkolnym w Woli Zaradzyńskiej: 42 213 73 46

Gminny Dom Kultury z Biblioteką w Ksawerowie: 42 207 23 16

Ośrodek Zdrowa SP ZOZ MEDiKSA: 42 215 83 13

Posterunek Policji w Ksawerowie: 42 213 84 34

Urząd Pocztowy w Ksawerowie: 42 215 82 60

Telefony alarmowe:

• **Straż Pożarna:**	**998**
• **Pogotowie Ratunkowe:**	**999**
• **Policja:**	**997**
• **Numer Alarmowy:**	**112**
• **Pogotowie Energetyczne:**	**991**
• **Pogotowie Gazowe:**	**992**
• **Pogotowie Ciepłownicze:**	**993**
• **Pogotowie Drogowe:**	**981**

Telefony alarmowe Gminnej Jednostki Wod-Kan Ksawerów

Dni robocze w godzinach pracy Urzędu: **42 212 82 40**
42 212 81 48

Godziny popołudniowe i nocne: 607 800 649
Dni wolne od pracy: 609 600 486

Z CYKLU NOWE MIEJSCA W GMINIE

Takiego gabinetu jeszcze nie było - logopedia, edukacja, terapia

Fot. Archiwum

Lucyna Kasznicka (specjalista - logopeda) w swoim gabinecie

Skąd pomysł, żeby stworzyć w Ksawerowie gabinety edukacyjno - terapeutyczne?

Jestem logopedą i nauczycielem z wieloletnim doświadczeniem. Od kilku lat systematycznie obserwuję narastającą potrzebę stworzenia miejsca, w którym dzieci i młodzież będą miały możliwość pozbycia się wad wymowy, zniesienia barier w komunikacji społecznej, lepszego przyswojenia wiedzy w kreatywny i nowoczesny sposób, czy skorygowania swojej sylwetki pod okiem fizjoterapeuty. Moim marzeniem było utworzenie miejsca, w którym dzieci z rodzicami poczują się wyjątkowo. Cieszę się, że udało się zlokalizować taki punkt w sąsiedztwie Szkoły Podstawowej, przy ulicy Zachodniej w Ksawerowie.

Co ma Pani na myśli mówiąc "przyjazne miejsce"?

Przede wszystkim "ciepłą" strefę komfortu, miejsca, w którym zajęcia odbywają się w miłej atmosferze, kreatywnie z pomysłem oraz z uwzględnieniem najnowszych metod, form i sposobów działania. Warsztaty indywidualne oraz w małych grupach prowadzone przez specjalistów posiadających nie tylko odpowiednie wykształcenie, wiedzę oraz doświadczenie, ale będących przede wszystkim osobami serdecznymi, kontaktowymi, mającymi na uwadze dobro dziecka i jego wszechstronny rozwój.

Czyli dobro dziecka ponad wszystko?

Dokładnie. To właśnie dobro dziecka i jego rozwój są moim nadrzędnym celem. Sama jestem mamą i wiem, że każdy rodzic pragnie aby jego dziecko było zdrowe i prawidłowo się rozwijało. Bycie nauczycielem i logopedą to moja wielka pasja. Dlatego angażuję się w działania mające na celu wspieranie harmonijnego rozwoju dziecka i jego umiejętności, zdolności i zainteresowań. Aktywne uczestniczenie w rozwoju dzieci i możliwość pokierowania nim to niesamowita satysfakcja, ale także wielka odpowiedzialność.

Rozmawiał Bartosz Chmiela

Z cyklu jak przedsiębiorcy radzą sobie z pandemią

Rozmowa z **Krzysztofem Borowcem**, właścicielem firmy PPHU Miran z siedzibą w Ksawerowie, produkującej artykuły harcerskie, outdoorowe i turystyczne.

Fot. Red.

Krzysztof Borowiec na tle replik broni Airsoft Gun (ASG)

Czy koronawirus i ograniczenia związane z pandemią były dla Was dużym problemem? Jak przetrwaliście pierwsze tygodnie pandemii i jak radzicie sobie obecnie?

Początki pandemii były dla nas bardzo trudne. Branża w której działamy jest bezpośrednio związana z aktywnym wypoczynkiem. Nagłe wprowadzenie obostrzeń spowodowało, że praktycznie z dnia na dzień zostaliśmy całkowicie odcięci od przychodów przy niemalejących kosztach stałych. Nasi dotychczasowi odbiorcy hurtowi przestali dokonywać zakupów, wstrzymując terminowe płatności za dostarczony towar. Sprzedaż całkowicie przenieśliśmy do internetu oraz sklepu firmowego, który do tej pory stanowił przede wszystkim ekspozycję towaru, a teraz został praktycznie jedynym źródłem dochodu.

Co jeszcze, oprócz przeniesienia sprzedaży do interentu, musieliście zmienić?

Aby utrzymać płynność i nie dopuścić do masowych zwolnień postanowiliśmy dostosować się - w miarę możliwości, do aktualnej sytuacji rynkowej. Rozpoczęliśmy produkcję maseczek bawełnianych wielokrotnego użytku. Niestety, po rozpoczęciu masowego importu maseczek z Chin spadło zapotrzebowanie na ten produkt, ponieważ rynek wstępnie się nasycił, a ceny towaru z importu były nie do przeskoczenia dla naszej rodzimej produkcji. Dlatego uruchomiliśmy dodatkowo produkcję masek z tworzywa sztucznego - przyłbic i półprzyłbic, jednorazowych fartuchów oraz wprowadziliśmy ofertę na przeszycia kombinezonów. Wkrótce i to się skończyło. Przegraliśmy cenowo z towarem importowanym z Chin i Turcji. Aktualnie robimy co możemy, aby utrzymać się na powierzchni. Dodajemy do oferty nowe produkty, a także wyprzedajemy zapasy magazynowe po niższych cenach.

Jak Pan patrzy w tę niepewną przyszłość, w której biznes wielu osób wisi na przysłowiowym "włosku"?

Nie możemy się doczekać powrotu do normalności, nie wiemy jak długo uda nam się lawirować pomiędzy przeciwnościami losu nim będziemy zmuszeni wprowadzić jakieś cięcia. Bieżący rok jest na razie jednym z najgorszych w naszej prawie 40-letniej historii i zagraża stabilności firmy. Pozostaje nam zacisnąć pasa i liczyć na to, że w końcu kryzys minie i wszystko wróci do normy, czego każdemu serdecznie życzę.

Rozmawiał Bartosz Chmiela

Liczymy się dla Polski!
1 kwietnia 2021 rozpocznie się Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021

W dniu 1 kwietnia na terenie całego kraju rozpocznie się Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021.

Spisy ludności to jedyne pełne i wielowątkowe badania, a zarazem źródło danych z zakresu statystyki ludności. Dostarczają danych o jej stanie i strukturze według ustalonych cech demograficznych i społeczno-zawodowych, w oznaczonym momencie i na określonym terytorium. Spisy stanowią bezcenne źródło informacji o tym jacy jesteśmy, jak żyjemy i co zmieniło się w naszym życiu w ciągu minionej dekady. Są dorobkiem kulturowym i bezcennym dziedzictwem narodowym, a ich największą wartością jest ciągłość i porównywalność danych. Spisy powszechne to badania pełne – obejmują całą populację ludności i mieszkań. Oznacza to, że dane uzyskiwane w wyniku spisu powszechnego pochodzą od wszystkich obywateli. Co istotne, w przypadku wielu cech demograficzno-społecznych, jak np. wyznanie, narodowość czy stopień niepełnosprawności, spisy powszechne są jedynym źródłem danych. Dane ze spisu powszechnego są kluczowe dla organów administracji publicznej, ale również samorządów i całego społeczeństwa. Są także źródłem informacji, która stanowi podstawę do wszystkich badań statystycznych w okresie międzyspisowym i decyduje o tym, jak głęboko jesteśmy w stanie diagnozować sytuację społeczno-gospodarczą w kraju, co z kolei determinuje jakość polityk, które budujemy – polityk rozwojowych, wsparcia czy ochrony.

Uzyskane podczas spisu powszechnego dane indywidualne są opracowywane i przedstawiane w postaci agregatów danych o różnych przekrojach i na różnych poziomach podziału terytorialnego kraju, zatem wyniki spisu umożliwiają analizę i ocenę zróżnicowania przemian demograficznych i społecznych w dowolnych przekrojach. Spisy realizowane są zgodnie z zaleceniami i standardami organizacji międzynarodowych, jak UE i ONZ, co umożliwia dokonywanie porównań międzynarodowych.

Spis ludności i mieszkań jest badaniem obowiązkowym, realizowanym w oparciu o przepisy ustawy. Jest to jednocześnie największe przedsięwzięcie statystyczne podejmowane nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie.

Podstawa prawna i obowiązki spisowe.
Obowiązek realizacji spisów powszechnych spoczywa na Prezesie Głównego Urzędu Statystycznego, który jest centralnym organem administracji rządowej właściwym w sprawach statystyki, natomiast najważniejszymi aktami prawnymi regulującymi przeprowadzenie Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań w 2021 roku są:

- ustawa o Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań 2021 r. z dnia 9 sierpnia 2019 r. o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r. (Dz. U. 2019 r. poz. 1775, z późn. zm.),
- ustawa z dnia 14 sierpnia 2020 r. o zmianie ustawy o statystyce publicznej, ustawy o powszechnym spisie rolnym w 2020 r. oraz ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r.,
- ustawa z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej (Dz. U. z 2018 r. poz. 997, z późn. zm.),• rozporządzenie (WE) Parlamentu Europejskiego i Rady nr 763/2008 z dnia 9 lipca 2008 r. w sprawie spisów powszechnych ludności i mieszkań (Dz. Urz. UE L 218 z 13.8.2008, str. 14),
- rozporządzenie wykonawcze komisji (UE) 2017/543 z dnia 22 marca 2017 r. określające zasady stosowania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 763/2008 w sprawie spisów powszechnych ludności i mieszkań w zakresie specyfikacji technicznych tematów i dotyczących ich podziałów (Dz. Urz. L 78 z 23.3.2017, str. 13).

Ponadto, w dniu 2 lutego 2021 roku rząd przyjął projekt nowelizacji ustawy o Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań 2021 r. przedłużającej czas trwania spisu, według której spis rozpocznie się 1 kwietnia 2021 r., a zakończy 30 września 2021 r. Zmiany te mają umożliwić bezpieczne i efektywne przeprowadzenie spisu w warunkach zagrożenia epidemicznego COVID-19.

Realizację spisu poprzedziły wielomiesięczne prace przygotowawcze, w tym konsultacje społeczne, spisy próbne przeprowadzane w celu testowania arkusza spisowego i aplikacji, a także przekazywanie danych przez podmioty prowadzące rejestry urzędowe oraz systemy informacyjne administracji publicznej, niepubliczne systemy informacyjne, w tym przez dostawców publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych.

Udział w spisie jest obowiązkowy, a wszystkie dane osobowe przetwarzane w ramach prac spisowych są poufne i podlegają szczególnej ochronie, na zasadach określonych w ustawie o statystyce publicznej oraz w ustawie o ochronie danych osobowych. Dane osobowe od momentu ich zebrania stają się danymi statystycznymi i objęte są tajemnicą statystyczną, a osoby wykonujące prace spisowe są zobowiązane do jej przestrzegania. Przed przystąpieniem do pracy rachmistrzowie są pouczani o istocie tajemnicy statystycznej i sankcjach za jej niedotrzymanie. Dane pozyskane podczas spisów mogą być wykorzystywane wyłącznie do opracowań, zestawień i analiz statystycznych oraz do aktualizacji operatów do badań statystycznych prowadzonych przez służby statystyki publicznej.

Zgodnie z zapisami w dokumentach, wyniki spisu ludności i mieszkań powinny być przekazane do Eurostatu w ciągu dwóch lat po zakończeniu badania. Zobowiązanie to ma za zadanie ujednolicenie informacji wynikowych, które są wykorzystywane na potrzeby instytucji unijnych.

Jakie dane będą zbierane w NSP 2021.
Zakres informacyjny spisów określają wymagania międzynarodowe oraz krajowe akty prawne i strategie. Potrzeby krajowe różnych grup użytkowników danych zostały również zbadane przez Główny Urząd Statystyczny podczas konsultacji społecznych. Spisem objęte będą osoby fizyczne stale zamieszkałe i czasowo przebywające w mieszkaniach i innych pomieszczeniach, osoby niemające miejsca zamieszkania, mieszkania, budynki, obiekty zbiorowego zakwaterowania oraz zamieszkane pomieszczenia niebędące mieszkaniami.

Zbierane dane można ująć w następujące grupy tematyczne: charakterystyka demograficzna osób, aktywność ekonomiczna, niepełnosprawność, migracje wewnętrzne i zagraniczne, charakterystyka etniczno-kulturowa, gospodarstwa domowe i rodziny oraz warunki mieszkaniowe. Charakterystyka demograficzna osób obejmie: płeć, wiek, adres zamieszkania, stan cywilny, poziom wykształcenia, kraj urodzenia oraz kraj posiadanego obywatelstwa. W ramach aktywności ekonomicznej pytania dotyczyły będą: bieżącego statusu na rynku pracy (praca, bezrobocie, bierność zawodowa), rodzaju działalności zakładu pracy, statusu zatrudnienia, wymiaru czasu pracy, źródeł utrzymania, rodzaju pobieranych świadczeń.

Niepełnosprawność oceniana będzie przez pryzmat samooceny stanu zdrowia, prawnego orzeczenia stopnia niepełnosprawności oraz grupy schorzeń.

W ramach ruchów migracyjnych zaplanowano szereg pytań dotyczących przemieszczania się w kraju i poza granicami Polski. Przedmiotem spisu będzie także przynależność narodowa lub etniczna, język używany w kontaktach domowych oraz przynależność do wyznania religijnego.

W ramach spisu ustalony zostanie skład gospodarstw domowych i rodzin, stopień pokrewieństwa z reprezentantem gospodarstwa domowego oraz tytuł prawny do zajmowania mieszkania.

Opis zajmowanych mieszkań zawierał będzie: powierzchnię, zagęszczenie, wyposażenie w urządzenia techniczno-sanitarne oraz rodzaj stosowanego paliwa do ogrzewania. Opis budynku będzie zbliżony, dodatkowo przedmiotem zainteresowania będzie stan własności budynku, rodzaj, liczba mieszkań oraz rok jego budowy.

W jaki sposób można się spisać?
Po raz pierwszy w historii polskiej statystyki publicznej samospis internetowy będzie obowiązkowy. Jeśli ktoś, np. ze względu na zaawansowany wiek, stan zdrowia czy niepełnosprawność, nie będzie się w stanie samospisać, pomogą mu w tym rachmistrze – bezpośrednio lub telefonicznie.

Samospis internetowy odbywać się będzie, jak każdy spis powszechny, w wyznaczonym terminie. Respondenci na własnych komputerach lub urządzeniach mobilnych, uzupełnią wymagane dane w interaktywnej aplikacji, dostępnej na stronie internetowej spis.gov.pl. Każda osoba dokonująca samospisu będzie uwierzytelniana w systemie teleinformatycznym. Aby uzyskać dostęp do danych, osoba spisująca się użyje unikalnego hasła. Aplikacja na bieżąco zasygnalizuje, czy respondent właściwie wypełnia rubryki. Respondenci, którzy nie będą mogli samodzielnie spisać się poprzez formularz internetowy, zostaną spisani jedną z dwóch innych metod: wywiadu telefonicznego wspieranego programem komputerowym (CATI) oraz wywiadu bezpośredniego prowadzonego przez rachmistrza spisowego i rejestrowanego na elektronicznym urządzeniu przenośnym (CAPI). Wobec każdego respondenta dobierana i stosowana będzie jedna, odpowiednia dla niego metoda. Rachmistrze telefoniczni i terenowi będą mieli obowiązek zadbania o bezpieczeństwo danych. Osoba objęta spisem powszechnym, która nie będzie mogła dopełnić obowiązku przeprowadzenia samospisu internetowego, może zgłosić ten fakt służbom statystyki publicznej, telefonując na podany do wiadomości publicznej numer infolinii spisowej.

Generalny Komisarz Spisowy (Prezes GUS), wojewódzcy komisarze spisowi (wojewodowie) i ich zastępcy oraz gminni komisarze spisowi (prezydenci miast lub wójtowie) mają obowiązek zapewnić bezpłatny dostęp do pomieszczeń wyposażonych w sprzęt komputerowy z zainstalowanym oprogramowaniem oraz udzielić niezbędnej pomocy przy obsłudze interaktywnej aplikacji. Pomieszczenia takie mogą być wyznaczone w urzędach statystycznych, urzędach wojewódzkich, urzędach gmin oraz w gminnych jednostkach organizacyjnych.

Warto dodać, że wymienione metody zbierania danych mają tylko charakter uzupełniający, wiodącą i obowiązującą metodą udziału w NSP 2021 jest samospis internetowy.

Od 1 kwietnia – spiszmy się przez Internet, bo #LiczysięKażdy!

spis.gov.pl

Dowiedz się więcej na...
www.gmina.ksawerow.com

Idzie wiosna, zadbajmy o porządek w naszym wspólnym otoczeniu

Zbliża się wiosna. Przed nami najpiękniejsze miesiące w roku. Już niebawem zaczną kwitnąć drzewa, na pasach trawy wzdłuż chodników pojawią się fiołki. Cieszmy się tym czasem i pozwólmy na to innym. Dbajmy o porządek w naszym wspólnym otoczeniu, o to, by śmieci zawsze umieszczane były w koszach – by nie rzucano ich na ulice, chodniki, pasy zieleni. Aby wśród fiołków, pod kwitnącymi jabłoniami, czereśniami, krzewami jaśminowca nie leżały butelki po napojach, opakowania po papierosach czy zużyte maseczki.

Fot. rzeczkrtoszynska.pl

Takie obrazki nie należą do rzadkości (przy okazji przypominamy, że ulice gminne sprzątane są raz w tygodniu – opróżniane są m.in. kosze na śmieci)

Pamiętajmy o terminach płatności

Przypominamy o zbliżających się terminach zapłaty podatków lokalnych w 2021 r.:

- **podatek od nieruchomości, rolny, leśny od osób fizycznych – I rata płatna w terminie do dnia 15 marca 2021 r.**

W przypadku doręczenia decyzji ustalającej wysokość zobowiązania podatkowego (za pośrednictwem sołtysa, kuriera lub poczty) później niż 14 dni przed terminem płatności - termin zapłaty raty podatku wynosi 14 dni od daty otrzymania decyzji.
Przypominamy o wprowadzeniu indywidualnych numerów rachunków bankowych w celach dokonywania wpłat podatków od nieruchomości, rolnego i leśnego (numer wskazany jest w decyzji ustalającej podatek). Wpłaty można dokonać u inkasenta sołectwa, w dowolnym banku, Urzędzie Pocztowym lub w kasie Banku Spółdzielczego "PA-CO-BANK" w Ksawerowie, ul. Kościuszki 3 h (parter budynku urzędu).
W przypadku, gdy na dany rok podatkowy:

- **roczna kwota podatku nie przekracza 100 zł, podatek jest płatny jednorazowo w terminie płatności pierwszej raty,**
- **roczny podatek jest wyższy niż 100 zł – wpłaty za 2021 r. należy regulować w terminach: do dnia 15 marca (I rata), 17 maja (II rata), 15 września (III rata) i 15 listopada (IV rata) roku podatkowego.**

Jednocześnie informujemy, że do dnia 15 lutego 2021 r. należało złożyć deklarację DT-1 na 2021 r. w sprawie podatku od środków transportowych oraz uregulować podatek za I ratę.
Przypominamy również, że dnia 1 marca 2021 r. minął termin zapłaty za I kwartał opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Właściciele lokali w budynkach wielolokalowych, w których ustanowiono odrębną własność lokali, regulują opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi do administratorów zapewniających obsługę danej Wspólnoty Mieszkaniowej.

Ref. Dochodów

Tkackie korzenie gminy Ksawerów

Nie wszyscy nasi czytelnicy wiedzą, że początki nazwy gminy i specyfika produkcji w Ksawerowie były związane z tkactwem. Zdjęcie tablo (poniżej) odnosi się do okresu funkcjonowania w Ksawerowie Korporacji Majstrów Tkackich. Kopia fotografii zachowała się w Urzędzie Gminy Ksawerów.

Po zawieruchach wojennych tereny gminy przynależą do Księstwa Warszawskiego - później Królestwa Polskiego, a po klęsce Powstania Listopadowego w 1831 r. Królestwo Polskie stanowiło integralną część imperium rosyjskiego jako "kraj prywislinskij" - tereny obecnej gminy Ksawerów administracyjnie należał do Guberni Piotrkowskiej. W archiwum w Łodzi znajduje się zespół akt o nazwie: "Zarząd Gminy Widzew w Ksawerowie, powiat Łaski z lat 1823 -1953". Na wstępie znajduje się w nich adnotacja (...) Akta od 1823 roku tj. okresu bardzo ważnego dla Pabianic i okolic, gdyż w tym czasie rozpoczęła się akcja uprzemysławiania obecnie nazwanego "Łódzkiego Okręgu Przemysłowego".

W 1824 r. ówczesny minister spraw wewnętrznych Królestwa Polskiego Tadeusz Mostowski zwiedzając nowo powstałe miasto Turek koło Kalisza z zainteresowaniem śledził fachową pracę specjalistów tkaczy i sukienników tam pracujących. Doszedł do wniosku, że pracę rutynowych fachowców można by odpowiednio wykorzystać do przeszkolenia miejscowej ludności celem przyspieszenia rozwoju przemysłu włókienniczego w okolicach Łodzi i Pabianic.
Jeszcze w tym samym roku minister zwraca się do prezesa Komisji Województwa Kaliskiego Józefa Radoszewskiego o zorganizowanie na terenie okolic Łodzi ośrodka przemysłowego, który stałby się wzorową szkołą tkactwa pod kierunkiem zagranicznych fachowców. Prezes Radoszewski na powstanie osady – kolonii prządników, obiera tereny obecnego Ksawerowa. W dokumencie wystawionym przez J. Radoszewskiego pierwszy raz pojawia się nazwa Ksawerów pisana przez "X".

Przypuszcza się, że nasza miejscowość nazwę otrzymuje od imienia ówczesnego ministra skarbu hrabiego Ksawerego Druckiego - Lubeckiego. Może to był "ukłon" w stronę ministra, gdyż dla osadników prządków potrzebne były pieniądze na udzielenie pożyczki ze skarbu państwa.
Jak trudne musiały być warunki życia w tamtych czasach, jak wielka była determinacja żeby utrzymać rodzinę, skoro ludzie decydowali się emigrować ze swoich dawnych miejsc zamieszkania. Koloniści przybywali z Królestwa, Czech, Saksonii, Bawarii ale również Wielkiego Księstwa Poznańskiego, ze Śląska i Ziemi Lubuskiej. Potomkowie tych ludzi nadal mieszkają na terenie naszej gminy Ksawerów. Są to rodziny Rosenbergów, Szylchablów, Mildów, Johnów, Majerów, a przedstawiciele innych żyją za granicą w Niemczech, Australii, Anglii, Kanadzie. Najstarsi są pochowani na cmentarzach Pabianic i Ksawerowa.

Koloniści otrzymywali 5 mórg ziemi, 300 zł pożyczki na zagospodarowanie, zwrot kosztów budowy domu, bezpłatne drewno oraz 32 litry ziarna najlepszego kurlandzkiego lnu do wysiewu. Do ich obowiązków należała uprawa lnu i przędzenie możliwie najcieńszej przędzy lnianej, tak bardzo potrzebnej dla zakładów tkackich w Łodzi i Pabianicach.

Niestety,planowany rozwój kolonii Ksawerów jako ośrodka przędzalnictwa nie udaje się, gdyż tutejsza woda ma wiele osadu, od którego przędza nabiera żółtego koloru. Wprowadzane przędzalnictwo mechaniczne wypiera ręczne. Przędzalnictwo ręczne zmienia się w ręczne tkactwo chałupnicze, które w różnych formach trwało jeszcze 60 lat temu. Tkacze zrzeszeni byli w Korporacji Majstrów Tkackich i korporacja ta w 1931 r. wybudowała własny budynek tzw. "Lokal". Podczas okupacji była tu siedziba hitlerowskiej partii i dyżurka żandarmów, a po wojnie - Dom Ludowy z biblioteką, salą kinową, klubokawiarnią, salą ślubów i dobrze utrzymanym ogrodem. Tutaj między innymi urządzano głośne imprezy, zabawy czy popularne imieniny. Dzisiaj w tym miejscu stoi duży market spożywczy popularnej sieci handlowej.

Fot. A. Kabza i S. Kwiatkowski, Pabianice

Zarząd Komitetu Budowy Lokalu Korporacji Majstrów Tkackich i Towarzystwa Śpiewaczego im. Św. Weroniki w Ksawerowie - w dniu uroczystości poświecenie lokalu 28.VI.1936

Na zdjęciu powyżej uwieczniono osoby zaangażowane w budowę lokalu. Na tablo od lewej na górze uwiecznieni zostali: R. Rozenberg, A. Szlukier, G. Nitsze i dalej E. Krause; R. Czakert, E. Szlukier. W rzędzie poniżej od lewej: A. Hałupko, E. Hajndrych, R. Rozenberg, O. Szebel. W rzędzie poniżej: R. Kanwiszer, W. Rozenberg, O. Krauze. Na dole zdjęcie: W. Krauze, A. Hlawatin, B. Aibich, O. Brauncajs; R. John, T. Braun, G. Rimer. Po lewej stronie zdjęcia widnieje wolnostojący budynek dawnego Domu Ludowego.

Redakcja oraz opracowanie historyczne p. Janina Bartoszewska.
W tekście wykorzystany został materiał z "Echo Gminy Ksawerów" rok 1 (2012) nr 3

Znajdź i zaznacz 10 szczegółów, którym różnią się obrazki poniżej

Świąteczna kolorowanka z numerkami - pokoloruj pola oznaczone cyframi

4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4
4	4	4	4	3	3	3	3	3	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4
4	4	2	2	2	2	3	3	3	3	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4
4	4				2	2	3	3	3	3	3	4	4	4	4	4	4	4	4
4	4					2	2	2	2	3	3	3	4	4	4	4	4	4	4
4	4	4						2	2	2	2	3	2	2	2	2	4	4	4
4	4	4	4	4						2	2	2	2	2	2	2	2	4	4
4	4	4	4	4	4	4	4				2	2	2		1	2	2	1	4
4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	2	2	2	2			2			4
4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	2	2	2	2	2	2	2		4
4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	2	2	2	2	2	2	2	4	4
4	4	4	4	4	4	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	4	4	4
4	4	4	4	4	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2		4	4	4	4
4	4	4	4	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2		4	4	4
4	4	4	2	2	2	2	2	2	2	3	2	2	2	2			4	4	4
4	4		2	2	2	2	2	2	2	2	3	2	2	2		4	4	4	4
4			2	2	2	2	2	2	2	2	3		2	2	2	4	4	4	4
4				2	2	2	2	2	2	2			2	2	2	3	4	4	4
4	4			2	2	2	2	2	2			4	4	2	2	2	3	4	4
4	4	4	4	2	2	2	2	2	2	2	3	3	4	4	2	2	2	3	4	4
4	4	4	4	4	2	2	2	2	2	2	2	2	3	4	4	2	2	2	4	4
4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4

1

2

3

4

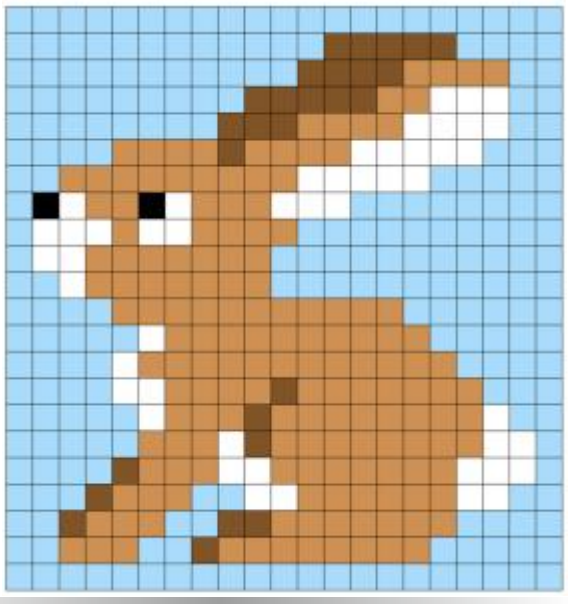

Wskaż zajączkowi poprawną drogę

Wskaż zajączkowi poprawną drogę do koszyczka (rysunek obok). Pamiętaj o właściwej kolejności zebranych pisanek.

Redakcja

Pieczona kaczka - idealna na świąteczny obiad, wg przepisu mieszkanki z ul. Konopnickiej

Upieczenie smacznej kaczki wcale nie musi być trudne

Składniki:
- 1 kaczka (waga ok. 2 kg)
- 3 łyżki suszonego majeranku
- 1 łyżka ostrej papryki
- 1 łyżka słodkiej papryki
- 1 łyżka soli
- 3 ząbki czosnku
- 2 łyżki oleju
- 4 jabłka (najlepsze będą kwaśne)
- pół szklanki suszonych śliwek
- połowa świeżej cytryny

Przygotowanie mięsa:
Mięso kaczki będzie soczyste i miękkie, jeżeli przez 3-4 godziny wymoczy się w solance.
Jak przygotować solankę?
W każdym litrze wody rozpuszczamy łyżkę soli i takim roztworem polewamy kaczkę. Ważne, żeby cała kaczka była pokryta wodą. Przed zamarynowanie opłukujemy mięso pod bieżącą wodą.

Dodatki:
Ziemniaki i burczaki

Przygotowanie:
W pierwszej kolejności musimy przygotować marynatę. W naczyniu mieszamy majeranek (2 łyżki), paprykę (2 rodzaje), sól, wyciśnięty czosnek i olej. Przygotowanym roztworem nacieramy kaczkę w środku i na zewnątrz. Tak przygotowane mięso wstawiamy do lodówki (na ok. 3 godziny). Po wyjęciu z lodówki kaczka musi się ogrzać do temperatury pokojowej.
W tym czasie możemy przygotować nadzienie. Umyte jabłka kroimy na osiem części, usuwamy nasiona i posypujemy pozostawionym wcześniej majerankiem. Dodajemy sok z wyciśniętej połówki cytryny i wsypujemy suszone śliwki. Całość dokładnie mieszamy i umieszczamy wewnątrz kaczki. Pamiętajmy, aby zaszyć skórę przy kuprze. Dzięki temu nadzienie nie wypadnie na zewnątrz.
Tak przygotowane mięso wkładamy do naczynia żaroodpornego i pieczemy w piekarniku (bez przykrycia) przez ok. 25 minut w temperaturze 220 stopni. Pod koniec pieczenia sprawdzamy, czy skóra wystarczająco się przyrumieniła i dopiero przykrywamy naczynie pokrywką. Pieczemy przez ok. 2 godziny (w temperaturze 170 stopni) do momentu, kiedy mięso będzie miękkie (sprawdzamy to wykałaczką do szaszłyków). Pamiętajmy również, żeby co jakiś czas polewać mięso wytopionym tłuszczem, dzięki temu będzie bardziej soczyste.
Kaczkę podajemy z pieczonymi ziemniakami (świetnie pasuje też puree) i ciepłymi buraczkami. Smacznego!

Redakcja

Tłusty czwartek i Światowy Dzień Kota

Tłusty czwartek to idealne święto dla łasuchów! Czy wiecie kiedy usmażono pierwszego pączka? Te pyszne okrągłe smakołyki znane były już w starożytnym Rzymie, ale nie od zawsze przygotowywane były na słodko.

Początkowo pączek, również w kuchni polskiej, miał postać ciasta nadziewanego słoniną spożywanego przy zapustach. Pączki przyrządzane na słodko zaczęły występować w Polsce w XVI wieku.
Przedszkolaki z Gminnego Przedszkola w Widzewie miały w tym roku aż dwie okazje do świętowania - tłusty czwartek i święto kota. Dzieci bardzo lubią te zwierzęta, dlatego panie nauczycielki przypomniały swoim wychowankom jak dbać i odpowiednio pielęgnować koty.

Gminne Przedszkole w Widzewie

Fot. Gminne Przedszkole w Widzewie

Przedszkolaki z Gminnego Przedszkola w Widzewie

Wycieczka "Biedronek"

2 marca br. dzieci z grupy "Biedronek" Przedszkola Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Ksawerowie wybrały się na wycieczkę do Baśniowej Kawiarenki w Łodzi.

Przedszkolaki obejrzały bajkę pt.: "Czerwony kapturek", w czasie której wcielały się w rolę szumiących drzew, śpiewających ptaków oraz rozwijających się kwiatów. Po zakończonym przedstawieniu aktorzy zaprezentowali i opisali wygląd marionetek sycylijskich używanych podczas spektaklu. Dzieci oswoiły się z wilkiem i pełne radości wróciły na obiad do swojego przedszkola.

Przedszkole SKDJ w Ksawerowie

Fot. Przedszkole SKDJ w Ksawerowie

Biedronki w Baśniowej Kawiarence

"Znani i lubiani"

Dzieci z najstarszego oddziału przedszkolnego Szkoły Podstawowej w Woli Zaradzyńskiej w ramach cyklu spotkań "Znani i lubiani" gościły (podczas e-lekcji) wójta gminy Ksawerów Adama Topolskiego, naczelnika Poczty Polskiej w Rzgowie oraz radną gminy Ksawerów Urszulę Świątkowską, znanego lekarza i radną gminy Ksawerów Annę Szcześniak - Rydz, a także prezesa OSP w Woli Zaradzyńskiej druha Jana Wawrzko.

Przedszkolaki do każdego wywiadu przygotowane były doskonale. Zadawały pytania dotyczące pracy zawodowej i zainteresowań rozmówców, którzy z ochotą odpowiadali na wszystkie z nich - nawet te nietypowe i zaskakujące. Jak widać pandemia zmieniła wiele, ale nie przeszkadza w tym, aby zajęcia były urozmaicone!

Serdeczne podziękowania dla wyjątkowych gości za aktywne uczestnictwo w zajęciach i zaangażowanie w realizację podejmowanych zadań dydaktyczno-wychowawczych.

Szkoła Podstawowa w Woli Zaradzyńskiej

Fot. Szkoła Podstawowa w Woli Zaradzyńskiej

Przedszkolaki w trakcie e-lekcji

Fot. K.Karcz-Napiora

Wideo rozmowa dzieci z wójtem Adamem Toplskim...

Fot. Szkoła Podstawowa w Woli Zaradzyńskiej

...i prezesem OSP w Woli Zaradzyńskiej Janem Wawrzko

Zabawa karnawałowa w przedszkolu w Woli Zaradzyńskiej

Pięknie przystrojona sala, niecodzienne kostiumy dzieci i doskonale dobrany repertuar muzyczny. Wszystko to sprawiło, iż był to bal nad balami, taki, co się pamięta latami. Kółeczko, wężyki i walczyk taki leciutki na dwa palce.

Dziewczynki i chłopcy w doskonałych humorach pląsali z balonami i serpentynami. Na zakończenie balu czekała na wszystkie dzieci niespodzianka - słodki poczęstunek, za który przedszkolaki podziękowały p. Sylwii.

Szkoła Podstawowa w Woli Zaradzyńskiej

Fot. Szkoła Podstawowa w Woli Zaradzyńskiej

Bal karnawałowy u przedszkolaków

Fot. Szkoła Podstawowa w Woli Zaradzyńskiej

Fot. Szkoła Podstawowa w Woli Zaradzyńskiej

Dowiedz się więcej na...
www.gmina.ksawerow.com

Atak chochlików na szkołę

Szkołę Podstawową im. dr. Henryka Jordana w Ksawerowie dotknął (w lutym br.) atak ksawerowskich chochlików. Do tej pory nikt nie wiedział jak one wyglądają, czy są duże, czy małe, młode, czy stare, czy są chłopcem, a może dziewczynką?

Teraz już wszystko wiadomo! Wystawę ksawerowskich chochlików, czyli prac które wzięły udział w konkursie "Portret ksawerowskiego chochlika", można zobaczyć na patio szkoły. Komisja konkursowy wyróżniła aż osiem rysunków.

Wyróżnione prace: Wiktoria Wiąckiewicz kl. IIIC, Krystian Mikołajeswki kl. IIA, Magdalena Rzewuska kl. IIC, Magdalena Sulikowska kl. 2C, Pola Klonowska kl. VB, Zuzanna Majchrzak kl. VID, Natalia Rusak kl. VIIB, Sandra Sitek kl. VIIIB
Wyboru dokonała komisja w składzie: Anna Hanszke, Aneta Lisiecka oraz Marzena Martynowska

Szkoła Podstawowa w Ksawerowie

Fot. Szkoła Podstawowa Ksawerowie

Wystawa "ksawerowskich chochlików"

W szkolnej bibliotece dużo się dzieje!

W dniu 1 marca br., dzięki współpracy Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej im. dr. Henryka Jordana w Ksawerowie, opiekunów Samorządu Uczniowskiego i biblioteki szkolnej, w szkole rozpoczęła się akcja "NA TROPIE KSIĄŻEK DO BIBLIOTEKI".

Jest to pomysł wsparcia biblioteki szkolnej brakującymi lekturami nieobowiązkowymi, które placówka chciałaby mieć w ilości wystarczającej dla każdej klasy. W tym celu została stworzona lista dziesięciu pożądanych pozycji książkowych.
Ponadto uczniowie, którzy chcą się "podzielić" z innymi dziećmi wyjątkową książką, też mogą to zrobić. Biblioteka czeka na nowe egzemplarze lub takie, które są w dobrym stanie. Dodatkowo, każdy kto zechce dołączyć swoją dedykację dla przyszłego czytelnika, będzie nagrodzony podwójnie.

Szkoła Podstawowa w Ksawerowie

Pierwsze książki z dedykacjami już dotarły do biblioteki:

Mam nadzieję, że ta książka pomoże Ci
w Twojej wędrówce po świecie wyobraźni.
Nikola

Ta książka cieszyła mnie przez wiele lat,
a teraz przekazuję ją Tobie.
Nadia

Książka to przyjaciel,
który nigdy nie zawodzi.
Nadia

Czytanie jest magiczne,
przenosi nas do innej krainy.
Nadia

Dedukuję tą książkę
fascynatom fizyki młodego pokolenia.
Czarek

Drogi Czytelniku!
Przygoda z Anią na pewno będzie wyjątkowa i niezwykła,
tak jak sama bohaterka.
Życzę Ci, by ta książka umiliła Ci wieczory!
Zuzanna

Drogi Czytelniku!
Sięgnąłeś po tę książkę,
więc życzę Ci cudownej podróży do Krainy Fantazji.
Zuzanna

Fot. Szkoła Podstawowa Ksawerowie

Książki, którymi podzielili się uczniowie szkoły

Rozdanie nagród PTTK

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Igora Sikiryckiego w Woli Zaradzyńskiej uczestniczyli w etapie oddziałowo-powiatowym Ogólnopolskiego Konkursu "Poznajemy Ojcowiznę" organizowanego przez oddział Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego im. Kazimierza Staszewskiego w Pabianicach i objętego patronatem Wójta Gminy Ksawerów.

Wszystkie złożone prace, w kategorii indywidualnych prac literackich i indywidualnych prac multimedialnych, dotyczyły "małych Ojczyzn" pojmowanych geograficzne i rodzinnie.

Fot. K. Karcz-Napióra

8 marca br. w Urzędzie Gminy Ksawerów nastąpiło uroczyste przekazanie gratulacji i nagród rzeczowych zwycięzcom (przez prezesa PTTK w Pabianicach p. Sławomira Szczesio oraz wójta gminy Ksawerów Adama Topolskiego)

Nagrodzeni zostali:

- Alicja Firaś, kl. IV za pracę multimedialną "Przedbórz – historia mojej ojcowizny, obiekty zabytkowe" – Grand Prix (opiekun: S.Krieger),
- Piotr Stasiak, kl. VIIIb za pracę multimedialną "Zabytki naszej miejscowości – ich historia oraz ludzie zasłużeni dla Ksawerowa" – I miejsce (opiekun: M. Stasiak),
- Alicja Dzbik, kl. VIIa za pracę literacką "Jak pamiętasz swoje dzieciństwo? Wywiad z moimi pradziadkami" – II miejsce (opiekun: S.Krieger),
- Wiktoria Biniek, kl. VIa za pracę literacką "Wywiad z moimi babciami" – III miejsce (opiekun: S.Krieger),

Prezentacje multimedialne (I miejsce i Grand Prix) zostaną przekazane do rywalizacji w etapie wojewódzkim konkursu. Serdecznie gratulujemy!

Ref. Oświaty, Spraw Społecznych i Promocji

Wełniane ptaszki - dasz radę je wykonać? Spróbuj z nami - to proste

W ramach cyklu "Warsztaty w GDKzB" nasza instruktorka Emilia Przybyłek, nauczy w jaki sposób można samodzielnie wykonać takie oto oryginalne ptaszki z kolorowej wełny.

GDKzB

Fot. GDKzB

Ćwir, ćwir...

Z cyklu "Co nas kręci" - w formie online

Gminny Dom Kultury z Biblioteką w Ksawerowie regularnie, przed pandemią, organizował spotkania, pogadanki i galerie z mieszkańcami naszej gminy, którzy mają ciekawe pasje, nietypowe hobby, z powodzeniem rozwijają swoje talenty.

Z uwagi na obecną sytuację, fotoreportaże i materiały wideo dotyczące cyklu, publikowane są w internecie na stronie www.kultura-ksawerow.pl

GDKzB

Być Kobietą - czyli okazjonalny koncert sekcji wokalnej

Z okazji Dnia Kobiet w GDKzB odbył się wyjątkowy koncert oparty na największych szlagierach polskiej muzyki.

Na scenie mogliśmy zobaczyć uczestników sekcji wokalnej Gminnego Domu Kultury z Biblioteką, wykonali znane przeboje. Relacja z występu dostępna jest na kanale youtube GDKzB w Ksawerowie.

GDKzB

screen z wideo / kultura-ksawerow.pl

Anna Rzewuska w piosence "Moje jedyne marzenie " (rep. Anna Jantar)

WAŻNY KOMUNIKAT

W związku ze **zmianą** cennika wynajmu świetlicy wiejskiej w Nowej Gadce osoby, które dokonały rezerwacji na rok **2021** i **2022** prosimy o kontakt pod nr **42 207 23 16** w celu potwierdzenia rezerwacji.

Dowiedz się więcej na...
www.kultura-ksawerow.com

Biblioteka znowu otwarta!

Śpieszymy z dobrymi nowinami!
Biblioteka Gminnego Domu Kultury w Ksawerowie jest znowu otwarta!

Godziny otwarcia:

poniedziałek	9.00 - 15.00
wtorek	13.00 - 19.00
środa	10.00 - 15.00
czwartek	13.00 - 19.00
piątek	10.00 - 15.00

GDKzB

Mateusz Jarzębski najlepszym młodzikiem w zapasach

Ksawerowianin Mateusz Jarzębski (PTC Pabianice) został najlepszym młodzikiem woj. łódzkiego w zapasach klasycznych (w wadze 57 kg). Gratulacje!

Zawody - Mistrzostwa Województwa Łódzkiego w Zapasach, odbyły się 7 marca w Zgierzu. Świetnie spisali się też inni zapaśnicy (również PTC). Młodzicy: Marcel Chrzęst (100 kg) i Igor Czyżewski (68 kg) zdobyli złote medale, srebrny krążek wywalczył Łukasz Jarzębski (52 kg), a brąz Bartosz Gołaszewski (68 kg) i Piotr Jarzębski (48 kg). W kategorii dziecięcej startowali (obaj 55 kg) Wiktor Wiąckiewicz (piąte miejsce) i Dawid Hofman (7 miejsce).

Redakcja

Fot. Archiwum

Od lewej stoją: Dawid Hofman, Wiktor Więckiewicz, Marcel Chrzest, Łukasz Jarzębski, Mateusz Jarzębski, Piotr Jarzębski, Igor Czyżewski, Bartosz Gołaszewski

Młodzi zapaśnicy z workiem medali

Wcześniej, w sobotę 20 lutego w Radomiu odbył się ogólnopolski turniej "I rzutu ligi zapaśniczej" w zapasach w stylu klasycznym. Ksawerowianie, trenujący na co dzień w pabianickim klubie PTC, spisali się znakomicie!

W kategorii kadetów na podium (III miejsce) stanął Mateusz Jarzębski (60 kg), a Kamil Buldecki (65 kg) zajął wysokie miejsce V.
W "młodzikach" medale zdobyło pięciu zapaśników: Marcel Chrzęst (100 kg) I miejsce, Łukasz Jarzębski (52 kg) II miejsce, Piotr Jarzębski (48 kg) III miejsce, Mateusz Godlewski (52 kg) III miejsce i Bartosz Gołaszewski (68 kg) III miejsce.
W kategorii dziecięcej najlepsi byli: Dawid Hofman (45 kg) I miejsce oraz Wiktor Wiąckiewicz (48 kg) I miejsce.

Redakcja

Fot. Archiwum

Piotr Jarzębski (na trzecim stopniu podium) z prawej

Fot. Archiwum

Wiktor Wiąckiewicz na najwyższym stopniu podium

Echo Gminy Ksawerów - gazeta samorządu terytorialnego.
Wydawca: Gmina Ksawerów - jednostka samorządu terytorialnego. **Adres wydawcy:** ul. Kościuszki 3h, 95-054 Ksawerów, tel. + 48 42 213 80 50, www.gmina.ksawerow.com, **e-mail: sekretariat@ksawerow.com.**
Redakcja: Reklamona Bartosz Chmiela. **Adres redakcji:** ul. Kostki Napierskiego 6 lok.2, 94-056 Łódź, tel. +48 600 452 666, www.reklamona.pl, e-mail: info@reklamona.pl
Redaktor naczelny: Bartosz Chmiela. Skład i przygotowanie do druku: Bartosz Chmiela. Druk: Drukarnia Sprint Print Łódź. Nakład: 3100 egzemplarzy.
Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

Koszykarki nie zwalniają tempa

Sezon koszykarski 2020/2021 w województwie łódzkim powoli dobiega końca. Jednak ksawerowskie drużyny założyły sobie na bieżący rok wysokie cele i nie zamierzają odpuszczać.

Drużyna U13 pod wodzą Patryka Dembowskiego i Izabeli Jabłońskiej po dwukrotnym pokonaniu drużyny KS KUTNO zapewniła sobie miejsce w Mistrzostwach Polski.

Drużyna U13K

Drużyna U15K, której trenerką jest Edyta Koryzna zmierza po kolejny tytuł Mistrza Województwa i również ma zapewnione miejsce w rozgrywkach o Mistrzostwo Polski.

Drużyna U15K

Drużyna U17K prowadzona przez Michała Chudzickiego wystąpi w turnieju strefowym w dniach 2.03 - 7.03.2021, i tam powalczy o awans do Mistrzostw Polski.

Drużyna U17K

Wszystkim drużynom dziękujemy za ciężką pracę i pot wylany na treningach oraz życzymy jak najlepszej prezentacji na arenie ogólnopolskiej.

Basket 4Ever Ksawerów

Czwarte miejsce na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży!

W dniach od 24 do 28 lutego br. kadra województwa łódzkiego pod wodzą Anny Chodery i Sylwii Wieczorek "otarła" się o podium zdobywając czwarte miejsce na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży roczników 2007.

W drużynie wystąpiły aż cztery zawodniczki z klubu Basket 4EVER Ksawerów: Julia Koryzna, Klaudia Banasiak, Natalia Kosior oraz Amelia Papuga. Niestety w tym gronie zabrakło utalentowanej koszykarki Julii Rakowskiej, która w okresie przygotowawczym odniosła kontuzję. Życzymy szybkiego powrotu do zdrowia i walki o najwyższe cele w tegorocznych Mistrzostwach Polski.

Basket 4Ever Ksawerów

Kadra wojewódzka na OOM 2007

Nasze kadrowiczki (od lewej): Natalia Kosior, Julia Koryzna, Klaudia Banasiak, Amelia Papuga

Fotografie: Basket 4Ever Ksawerów

Firma Decathlon sportowym partnerem najmłodszych piłkarzy GKs-u Ksawerów!

Fot. GKS Ksawerów

Najmłodszą grupą treningową GKS-u Ksawerów są chłopcy z rocznika 2013-2014 (na zdjęciu)

W lutym br. firma Decathlon ogłosiła konkurs, w którym można było wygrać osiemnaście w pełni spersonalizowanych kompletów piłkarskich, uszytych zgodnie z indywidualnie przygotowanym projektem.

Swoich podopiecznych, piłkarzy z rocznika 2013-2014 trenujących w GKS-ie, postanowili zgłosić Bartosz Znojek (trener) i Andżelika Błoch (asystent). Zainteresowanie piłkarskimi zajęciami jest coraz większe, młodzi chłopcy garną się do gry w "nogę", stąd padł pomysł, żeby spróbować sił w konkursie, powalczyć o nowe stroje, a przy okazji o pozyskanie dużego partnera sportowego. Idąc tym tropem trenerzy przygotowali własną koncepcję piłkarskiego kompletu (poniżej) i opisali - w trochę rubaszny i rymowany sposób, z jakim zaangażowaniem i pasją trenują młodzi chłopcy oraz ile dają z siebie w trakcie piłkarskich rozgrywek, obrazując to na wspólnej fotografii.

Udało się, firma Decathlon doceniła starania i poinformowała naszą drużynę o zamiarze długofalowej współpracy (będzie m.in. partnerem technicznym zespołu i sponsorem nagród). Jak widać, w drużynie drzemie duży potencjał, a współpraca z francuskim gigantem być może zachęci innych do wspierania zespołów GKS-u Ksawerów.

Redakcja

Fot. Decathlon

W takich strojach będą grali nasi najmłodsi piłkarze

Seniorzy startują z piątego miejsca

(Tabela klasy okręgowej po zakończonej rundzie jesiennej)

	NAZWA DRUŻYNY	M	P	B+	B-	Z	R	P
1	Widzew Łódź	17	41	59	12	13	2	2
2	LKS Różyca	17	38	44	24	12	2	3
3	Włókniarz Pabianice	17	37	37	18	12	1	4
4	Start Brzeziny	17	36	58	31	11	3	4
5	GKS Ksawerów	17	33	40	22	10	3	4
6	AKS SMS Łódź	17	29	39	19	8	5	4
7	Sokół Aleksandrów	17	28	50	27	8	4	5
8	KAS Konstantynów	17	27	43	32	8	3	6
9	UKS SMS Łódź	17	25	52	29	8	1	8
10	Zawisza Rzgów	17	24	30	30	7	3	7
11	Termy Uniejów	17	23	32	44	7	2	8
12	KS II Kutno	17	22	39	42	7	1	9
13	Victoria Rąbień	17	22	45	41	7	1	9
14	KKS Koluszki	17	17	21	42	5	2	10
15	GLKS Sarnów / Dalików	17	15	38	55	4	3	10
16	Orzeł Parzęczew	17	14	30	61	4	2	11
17	GLKS Dłutów	17	8	12	53	2	2	13
18	PTC Pabianice	17	0	7	94	0	0	17

GKS Ksawerów

Masz pomysł jak zagospodarować pozostałe tereny przy szkole w Ksawerowie?

W ubiegłym roku udało się wybudować nowoczesny i wielofunkcyjny kompleks sportowy przy Szkole Podstawowej w Ksawerowie. Zostało jednak jeszcze sporo "wolnego" terenu wokół szkoły, który można byłoby wykorzystać z myślą o naszych mieszkańcach.

Dlatego patrząc przyszłościowo, Urząd Gminy Ksawerów planuje przystąpić do stworzenia koncepcji zagospodarowania i wykorzystania pozostałych terenów przy Szkole Podstawowej w Ksawerowie wraz z układem komunikacyjnym wokół placówki. W takiej koncepcji uwzględnione zostałyby pomysły i sugestie mieszkańców gminy.

Dlatego już dzisiaj zachęcamy Państwa do zgłaszania swoich propozycji i pomysłów w tym temacie - pisemnie (na adres Urzędu Gminy Ksawerów), e-mailowo (sekretariat@ksawerow.com) lub bezpośrednio do swoich radnych czy sołtysów.

Wspólne opracowanie takiej koncepcji będzie krokiem do przygotowania projektu budowlanego, uwzględnienia go w planie działań inwestycyjnych i znalezienia możliwości jego sfinansowania.

Redakcja